

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 Strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	„ 18	1/2 strony „	„ 80
roczna	„ 36	1 strona przed tekstem	„ 200
Pojedynczy zeszyt	„ 2	1/2 strony „	„ 100
		Zewnętrzna strona okładki	„ 300
		Wewnętrzna „	„ 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

Treść zeszytu 3-go 1930 r.

	<i>str.</i>
1. Inż. Zygmunt Słomiński: O krytykę obiektywną prac samorządu .	85
2. Stefan Pachnowski: Zadania miast w świetle ustawy budowlanej .	87
3. Ludomir Starzyński: Zagadnienie zmiany przepisów budżetowych dla związków komunalnych	93
4. Władysław Narkiewicz: Miasta wydzielone z powiatów w Małopolsce	102
5. W sprawie nowych wyborów do Rad Miejskich	107
6. Ze Związku Miast Polskich	109
7. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, zarządzeń, okólni- ków i wyjaśnień władz	113
8. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego	116
9. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Różne	121
10. Poradnik	126
11. Głosy prasy	130
12. Bibliografia	131

O krytykę obiektywną prac samorządu.

Krytyka działalności władz miejskich najczęściej ma swe źródło bądź to w niedostatecznej znajomości zadań i potrzeb samorządu, bądź też w nadzbyt wąskim ujmowaniu poszczególnych zagadnień gospodarki samorządowej, traktowanych w oderwaniu od całości potrzeb gminy. Władze miejskie natomiast, z racji swego stanowiska, muszą dokładnie badać wszystkie potrzeby gminy, które w miarę jej rozwoju stale wzrastają i na podstawie tej analizy ustalać, które potrzeby są najpilniejsze i które z nich mogą być zaspokojone w miarę środków finansowych gminy.

Trzeba jednak zgóry podkreślić, że gospodarka miejska t. zw. magistracka jest zupełnie źle przez ogół traktowana, a powiem więcej — zupełnie niedoceniana. Każdy poczuwa się do obowiązku krytyki, lecz nie tej krytyki przychylniej, lecz zjadliwej, częstokroć bezpodstawnej. Zrozumiałą jest rzeczą, iż ludzie wzrosli w niewoli, wychowani i zżyci ze stałą krytyką gospodarki zaborców, nie mogą zmienić swej natury i odrazu przestać potępiać gospodarkę, prowadzoną przez samych siebie.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż ci ludzie chcieliby jeszcze za swego życia widzieć i mieć Polskę i jej stolicę urządzoną. Nie należy jednak wymagać rzeczy niewykonalnych i za to krytykować normalną pracę.

Miasto tego lub owego nie ma, bo je jeszcze obecnie nie stać, bo jest na dorobku, bo jest biedne, bo gospodaruje u siebie dopiero od zaledwie 10 lat.

Należy krytykę i publiczną kontrolę skierować ku rzeczom złym lub nieudolnie wykonywanym — należy podkreślić i ujawnić trwonienie grosza publicznego. Jeśli taki fakt będzie miał miejsce — należy w tych pojęciach wychowywać obywateli, że każdy ma prawo, a nawet obowiązek, zwrócić uwagę, gdy miejską rzecz lub urządzenie, a więc współwłasność kaźdeg o obywatela, ktoś psuje, gdy na robotach miejskich czy kierownictwo, czy wykonawcy nieudolnie lub leniwie pracują.

Nikt obecnie nie zatrzyma wozu z węglem, jadącego po świeżo ułożonym trotuarze z płyt betonowych i nie zapobiegnie psuciu swej współwłasności, tylko najspokojniej patrzy, jak wóz te płyty jedną po drugiej łamie,

a później pisze się, że chodnik jest źle ułożony i narzeka się, że takiego chodnika niema w żadnym mieście na zachodzie. Nikt nie zamknie kranu, z którego wycieka woda, choć koszt tej wody obciążają wszystkich — boć to „woda magistracka a nie nasza“. Nikt nie zwróci uwagi na psucie, lub drapanie lakieru w wagonie tramwajowym, nikt nie zwróci uwagi robotnikowi, który, korzystając z chwilowej nieobecności dozoru, nic nie robi, że opłacany on jest z funduszków ogólnych, bo niema u nas uznania współwłasności, niema przejęcia się samorządem i niema tego obywatelskiego poczucia, które daje tylko prawdziwa państwowa samodzielność, głęboko odczuta i zakorzeniona.

Swoj własny samorząd lekceważy się, a broni się wzorów z zagranicy, gdzie władze miejskie, miejski samorząd jest przez obywateli bardzo szanowany, gdzie ma on na każdym kroku życzliwe poparcie, nie krytykę, lecz krytykę rozsądną i rzeczową, ma pomoc i uznanie.

Każdy obywatel winien, jako współuczestniczący zarząd miasta, doskonale zapoznać się z pracami miejskimi, z potrzebami, budżetem, możliwościami finansowymi, z organizacją pracy, słowem przejąć się tą sprawą.

Niestety jednak prawie nikt tem się nie interesuje i stąd też wypływa ta bardzo powierzchowna i niepoważna krytyka prac miejskich, która ludzi pracy zniechęca i wywołuje zrozumiałe lekceważenie krytyki, zamiast poważnego liczenia się z nią.

U nas stale wylicza się rozmaite braki i za to wini się bądź prezydenta, bądź magistrat, bądź radę miejską.

Niepotrzebnie wmawia się w ludzi, że gdyby to był kto inny na tem miejscu, wszystko byłoby napewno wykonane. Lekkomysłnie rozpisuje się, iż wszystko można zrobić, brak tylko organizacji, dobrej woli i chęci wykonania.

Prawdę pisze wytrawny znawca życia samorządowego b. Prezes Związku Miast p. Dr. J. Zawadzki, iż „z małemi wyjątkami prasa nie docenia spraw samorządowych, oddając je na pastwę różnych niedouczków dziennikarskich, którzy nie rozumieją ani zadań samorządów, ani jego istoty“.

Gdyby studjowanie życia miejskiego było u nas rozpowszechnione, gdyby więcej ludzi zajmowało się badaniem gospodarki miejskiej, nie tylko naszej, lecz i na zachodzie, gdyby liczono się z rzeczywistością, a nie z manją wielkości, gdyby miano na względzie wykonalność podjętych zobowiązań, wówczas ogół obywateli inaczejby się odnosił do dokonanych prac samorządu miejskiego, i z większem zaufaniem i większą ofiarnością poparłby jego zamierzenia na przyszłość.

Zadania miast w świetle ustawy budowlanej.

(Referat wygłoszony na zjeździe Prezydentów i Burmistrzów Województwa Warszawskiego).

(c. d.)

Parcelacja terenów budowlanych.

Podział terenów budowlanych dopuszczalny jest jedynie na podstawie zatwierdzonego planu zabudowania. Przed zatwierdzeniem planu zabudowania, umowy o odstąpieniu części nieruchomości nie mają mocy prawnej (art. 53). Jest to kolosalny atut dla władz miejskich.

Teren budowlany, o ile niema zatwierdzonego planu zabudowania, wienien być (celem umożliwienia parcelacji) określony w drodze uchwały Rady Miejskiej (art. 53). Praktycznie należy postąpić w ten sposób, iżby np. uznać za tereny budowlane w zrozumieniu przepisów art. 53 ustawy, tereny przyległe do ulic i traktów już istniejących na określonej głębokości (np. 50 metrów).

Organem upoważnionym do zatwierdzania projektu parcelacji jest Magistrat — zarówno w miastach wydzielonych jak i niewydzielonych (art. 57). Również przy parcelacji przysługuje władzom miejskim prawo zawieszenia rozpatrywania podań na przeciąg 2-ch lat w związku ze sporządzaniem planu zabudowania (art. 60).

Ważnym skutkiem zatwierdzenia planu parcelacji jest prawo właściciela nieruchomości do urządzenia ulicy, o ile gmina tego nie czyni. Urządzoną ulicę gmina obowiązana jest przejąć, o ile tereny do niej przyległe zostały zabudowane przynajmniej w $\frac{1}{3}$ -ej, zwracając w ciągu roku koszty urządzenia (art. 64 — 67).

Niestety, chętnych do wykorzystania tych uprawnień, zapewne, nie będzie.

Scalenie działek budowlanych.

W wypadku istnienia działek niezdatnych do zabudowania, możliwem jest scalenie tych działek (art. 63) a to, o ile istnieje zatwierdzony plan zabudowania, ewent. o ile miasto jest zniszczone przez klęski żywiołowe.

Scaleniu nie przeszkadzają prawa osób trzecich, ciążące na nieruchomościach, jak również postępowanie egzekucyjne.

Wszcząć można postępowanie scalenia — 1) na wniosek większości zainteresowanych, posiadających większość terenów, 2) z urzędu, gdy część osiedla została zburzona.

Procedura przy scaleniu jest następująca: wszczynają i prowadzą sprawę Magistraty (art. 98), zatwierdza Min. Robót Publicznych wzgl. Wojewoda; również winno mieć miejsce stosowne ogłoszenie, oszacowanie gruntów przez komisje rzeczoznawców, ostrzeżenie w księgach hipotecznych względnie zapisy hipoteczne.

Koszty scalenia pokrywają zainteresowani ewent. gmina, gdy scalenie dokonane zostało z urzędu (art. 132).

Przekształcenie działek zabudowanych wadliwie.

W wypadkach wadliwej zabudowy pewnych działek, sprzecznej z wymogami bezpieczeństwa publicznego, zdrowia publicznego, względnie niezgodnej z zatwierdzonym planem zabudowy, zachodzi konieczność stosownego przekształcenia działek przez zburzenie budynków, skomasowanie i parcelację (art. 146).

W wielkich miastach (np. Paryż) w tej drodze na miejscu źle zbudowanych dzielnic powstały pierwszorzędne ulice i gmachy.

Ustawa budowlana dopuszcza przekształcanie działek przy zastosowaniu następującej procedury: postępowanie wszczynają i prowadzą sprawy Magistraty, zatwierdza Minister Robót Publicznych wzgl. Wojewoda, o zamierzeniu, wyłożeniu i zatwierdzeniu należy ogłosić. Po zatwierdzeniu na miejsce wywłaszczenie terenu na rzecz gminy na podstawie dekretu z dn. 7.II.19 r. (Dz. Pr. 14, poz. 162). Właścicielom przysługuje prawo pierwszeństwa w nabyciu nowoutworzonych działek (art. 147).

Przepisy policyjno - budowlane.

Część druga ustawy budowlanej rozpoczyna się od uregulowania kwestyj z budową ulic związanych, ustalając, iż ulice winny mieć w miastach twarzą nawierzchnię, odpowiednie ścieki oraz chodniki, — również w miarę możliwości ulice winny być zadrzewione (art. 172 i 173).

Bardzo ważne uprawnienie dla gmin miejskich zawiera art. 174, daje mianowicie możność przerzucenia na podstawie uchwały Rady Miejskiej kosztów budowy jezdni i chodników, jak i wartości gruntów pod ulice przeznaczonych na adjacentów. Również koszty urządzenia oświetlenia w ca-

łości a koszty urządzenia wodociągów i kanalizacji w części mogą być przezucone na adjacentów.

Następnie ustawa reguluje kwestję zabudowy działek. Na uwagę zasługują poza już wspomnianym wyżej obowiązkiem pozostawienia minimum 25% działki niezabudowanej (art. 176), oraz obowiązkiem budowania bezpośrednio przy granicy działki, lub w odległości conajmniej 3 m., obowiązków urządzenia na podwórzach ścieków do wody deszczowej (art. 180) i połączeń domów z ulicą za pomocą bram, przejazdów lub sieni o stosownej szerokości.

W dalszym ciągu znajdujemy szereg przepisów w sprawie budowy domów (mury, fundamenty, schody, świetliki, piece, kominy, lokale na pobyt ludzi), studni, stajni, obór, ustępów i t. d.

Przepisów tych nie będę szczegółowo omawiał, są to bowiem rzeczy ściśle fachowe. Ograniczę się jedynie do zaznaczenia, iż zaledwie niektóre normy szczegółowe są w tych rozdziałach zawarte, lwia część pozostawiona jest miejscowym przepisom budowlanym. Dość wspomnieć dla przykładu ogólny przepis o grubości murów. Art. 207 mianowicie ustala: „Ściany budynków powinny czynić zadość wymogom statycznym. Grubość zewnętrznych ścian budynków, przeznaczonych na pobyt ludzi, powinna być dostosowana do warunków klimatycznych“.

Zewnętrzny wygląd domów.

Nieco dłużej należy się zatrzymać nad sprawą zewnętrznego wyglądu domów, szyldów, remontami i t. p.

Sprawy estetycznego wyglądu domów nie były uregulowane, na skutek czego miało miejsce nieodpowiednie i jaskrawe malowanie fasad, obramowań drzwi i okien sklepów często umyślnie ze względów reklamowych.

Ślusznie więc ustawa w art. 262 i 263 zawiera szereg przepisów w tej sprawie, zakazując malowania jaskrawymi lub rażącymi kolorami.

Z powyższą sprawą łączy się kwestja normowania szyldów. Szyldy jako środek reklamowy są naogół urządzone nieestetycznie; ohydne figury wymalowane przez domorosłych artystów i wywieszane na froncie domów zeszpecają wygląd zewnętrzny domu. Należy dążyć, aby środkiem reklamowym były przede wszystkim estetyczne wystawy okienne. Wszelkie natomiast napisy, szyldy winny być niewielkich rozmiarów i kolorami nie mogą tworzyć dysharmonji z fasadą domu.

Ustawa budowlana nie zawiera przepisów w przedmiocie szyldów nakazuje jednak uregulowanie tych spraw (art. 408, p. 6) w drodze miejscowych przepisów.

Również kwestja oparkanienia posesji w miastach jest niezmiernie ważną, przedewszystkiem z punktu widzenia estetyki. Ingerencja władz w tej dziedzinie winna być takąż, jak i w dziedzinie budowania mieszkań, a to celem umożliwienia wglądu zarówno pod względem formy jak i odnośnie materiałów, z których parkany są budowane. Sprawy te mają uregulować miejscowe przepisy budowlane stosownie do brzmienia art. 408, p. 13.

Niemniej ważną od ingerencji władz w dziedzinie zabudowania, jest ingerencja władz w dziedzinie utrzymania budynków. Sprawę tę reguluje art. 377 i 380 ustawy, nakazując utrzymywanie budynków w dobrym stanie i czysto, na skutek zaniedbania tych spraw, budynki nie mogą zagrażać bezpieczeństwu, zdrowiu publicznemu i nie mogą szpecić ulic i placów. Władze mogą nie tylko zarządzić wykonanie stosownych robót (również rozebranie budynku w całości), ale nawet w razie niewykonania zarządzeń w odpowiednim terminie roboty te wykonać we własnym zarządzie na koszt właściciela nieruchomości.

Odnośne koszty mogą być ściągnięte w drodze administracyjnej przez organa gminy. Jest to bardzo poważny atut dla władz policii budowlanej.

Policja budowlana.

Celem właściwego nadzorowania zabudowania osiedli ustawa przewiduje stosowną procedurę i organa tak zwanej policji budowlanej, powołanej do stałego kontrolowania prowadzonych robót budowlanych, jak i inspekcji budynków, parkanów i t. p.

Organem policji budowlanej są fachowcy budowlani, bez opinii których Magistraty nie mogą wydawać żadnych zarządzeń (art. 387).

Rzeczoznawców tych zatwierdza na wniosek Magistratów właściwa władza nadzorcza t. j. Wojewoda. Takie postawienie sprawy gwarantuje fachowość zarządzeń Magistratów.

Z reguły rzeczoznawcą tym i zarazem bezpośrednim organem policji budowlanej będzie architekt miejski, mający ukończone studia na wydziale architektonicznym politechniki, stosowną praktykę i egzamina przewidziane dla kierowników robót budowlanych. Jest on bowiem powołany do kontrolowania czynności tych kierowników, jak również do sporządzenia planów i prowadzenia budowli miejskich, wykonywanych przez gminy we własnym zarządzie.

Na skutek zarówno braku architektów, jak i kosztów z tym związanych, nie wszystkie miasta będą w stanie ich angażować. W takich wy-

padkach funkcje rzeczoznawcy w ograniczonym zakresie będzie pełnił technik budowlany.

Organa policji budowlanej są powołane:

I. do rozpatrywania i referowania Magistratowi podań o pozwolenie na budowę względnie użytkowanie budynków.

II. do kontrolowania kierowników robót budowlanych.

Na wykonanie robót budowlanych wymagane jest z reguły pozwolenie władz gminnych (art. 332), jedynie w niektórych drobnych wypadkach wystarczy zgłoszenie robót przed przystąpieniem do ich wykonywania (art. 335).

Do podań o pozwolenie na wykonywanie poważniejszych budowli należy dołączyć projekty (plany), podlegające zatwierdzeniu. Art. 333 wymienia wypadki, kiedy dołączenie projektu jest konieczne.

Natomiast art. 334 przewiduje wypadki, kiedy przedstawienie projektu (planu) nie jest wymagane. (Miejscowe przepisy mogą obostrzyć ten wymóg na podstawie art. 410, p. 10). Np. przy ustawianiu silników do 2-ch koni, przy budowie parkanów (za wyjątkiem murowanych).

Drobne roboty przewidziane w art. 335 (altany, szopy, składziki niepołożone od strony ulicy) winny być jedynie zgłoszone Magistratowi i mogą być wykonane, o ile Magistrat w terminie dni siedmiu nie zakaze ich wykonania.

Oдноśnie więc spraw omówionych w art. 333 i 334 władza właściwa winna po rozpatrzeniu podania:

1) bądź udzielić zezwolenia, ewent. po zatwierdzeniu planu (333),

2) bądź odmówić pozwolenia, podając równocześnie motywy, aby ewent. interesant mógł się odwołać do władz nadzorczych (art. 343).

Aby jeszcze w większej mierze wziąć w opiekę interesanta, ustawodawca przewiduje terminy prekluzyjne do załatwienia próśb o udzielenie pozwolenia na budowę, a mianowicie:

3 tygodnie, gdy chodzi o budynki mieszkalne parterowe na wsi,

6 tygodni dla innych budowli zatwierdzanych przez organa samorządowe,

10 tygodni dla spraw, będących w kompetencji Wojewody (art. 344).

Udzielone pozwolenie traci jednak swą moc, o ile w ciągu 2-ech lat od udzielenia pozwolenia roboty nie zostały rozpoczęte (art. 351).

Kierownictwo budowy.

Ustawa słusznie wymaga, aby roboty budowlane były wykonywane pod kierownictwem osób fachowo przygotowanych. Biorąc pod uwagę różny stopień odpowiedzialności i potrzebnej wiedzy, wymaganej w zależności

od rozmiaru robót, ustawodawca pełne uprawnienia do kierowania robotami i sporządzania planów daje architektom z odpowiednią praktyką i egzaminami z ustawodawstwa budowlanego, nadto zaś w zwężonym zakresie udziela uprawnień inżynierom (art. 362), technikom t. zw. budowniczym (art. 364), a w braku nawet wymienionych — majstrom (art. 370), zawsze wymagając pewnego przygotowania teoretycznego, praktyki i złożenia egzaminów. Ponadto w ciągu pierwszych 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy budowlanej, Minister Robót Publicznych może udzielić dalszych dyspens.

Uprawnień w każdym wypadku do prowadzenia robót i sporządzania planów udziela Minister Robót Publicznych, również egzaminy odbywają się w Ministerstwie Robót Publicznych.

Widzimy więc, iż ustawodawca słusznie przewidział poważne wymogi fachowej natury w stosunku do osób pragnących kierować robotami budowlanymi, wzgl. sporządzać plany.

Jak już wyżej zaznaczyłem, podobne kwalifikacje winien mieć rzeczoznawca Magistratu.

Wracając jeszcze do zadań biur policji budowlanej, pragnę podkreślić, iż organizacja tych biur jest naogół nawet w większych miastach postawiona wadliwie. Niezawsze rozpatruje i opiniuje Magistratowi sprawy budowlane osoba do tego uzdolniona i uprawniona. Jeżeli nawet tak jest, to naogół źle funkcjonuje inspekcja budowlana, gdyż jej się z reguły nie prowadzi: 1 egzemplarz planu zatwierdzonego idzie do akt i sprawa jest rzekomo załatwiona. Żeby jednak był jakikolwiek pożytek z zatwierdzania planów, winny one po zatwierdzeniu być przekazywane do urzędowania właściwemu personelowi, które to urzędowanie polega na perjodycznem sprawdzaniu wykonywanych robót i winno być zakończone pozwoleniem na użytkowanie budynku (art. 357). Dopiero po zakończeniu robót i wydaniu pozwolenia na użytkowanie budynku, może mieć miejsce odłożenie sprawy do archiwum.

(Dokończenie nastąpi).

Zagadnienie zmiany przepisów budżetowych dla związków komunalnych

Podstawą komunalnego prawa budżetowego w Polsce są rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. Wydanie tych rozporządzeń spotkało się z dobrem przyjęciem zarówno ze strony działaczy samorządowych, jak i państwowych. A jednak już wkrótce po ich ukazaniu się na łamach prasy fachowej, rozpoczęta została po dziś dzień niezakończona dyskusja na temat zmiany tych przepisów. Tłomaczy się to tem, że prawo budżetowe ujmuje w pewne ramki życie wiecznie zmienne, rozwojem swym zawsze rozpierające istniejące formy.

Ta właściwość prawa wogóle, a budżetowego w szczególności, sprawia, że nowelizacja tego prawa nigdy nie może do dna wyczerpać wszystkich stawianych postulatów.

Pozatem przepisy budżetowe dotyczą tak różnych pod względem swego stanowiska prawnego i gospodarczego dziedzin życia, że raczej wskazane jest doskonalenie przepisów budżetowych etapami. Da to lepszą gwarancję ujmowania każdej grupy zagadnień z właściwego punktu widzenia.

Dyskusja w prasie fachowej wskazała braki przepisów budżetowych, których usunięcie jest sprawą bardzo pilną. Braki te obejmują grupę wiążących się zagadnień, a mianowicie zaliczania do wykonania budżetu operacyj dokonywanych na kredyt, zaległości budżetowych, okresu ulgowego, pojęcia nadwyżki budżetowej i sposobu oraz terminu jej zużytkowania.

W powyższym zakresie przepisy budżetowe z dnia 28 czerwca 1926 r. przewidują następujące postępowanie:

Z końcem roku budżetowego, należy ustalić zaległości czynne i bierne, poczem rozpoczyna się miesięczny okres ulgowy dla likwidowania (regulowania) tych zaległości na rachunek budżetu ubiegłego roku. Po upływie okresu ulgowego, księgi rachunkowe ubiegłego roku zostają definitywnie zamknięte i ustaloną zostaje nadwyżka budżetowa, która winna być zużyta: 1) przede wszystkim na pokrycie niezrealizowanych zaległości biernych ubiegłego okresu w budżecie dodatkowym bieżącego okresu, 2) na-

stępnie na pokrycie wydatków nadzwyczajnych przyszłego okresu, będąc w międzyczasie użytkowaną na kapitał obrotowy bieżącego okresu.

Jednocześnie ustalane są te zaległości czynne i bierne, które po upływie okresu ulgowego i po ostatecznem zamknięciu ksiąg pozostały jeszcze niezlikwidowane. Dla likwidacji tych zaległości sporządza się budżet dodatkowy do budżetu bieżącego okresu. Nadwyżka zaległości czynnych nad biernymi może być przeznaczona na dodatkowe wydatki bieżącego okresu.

Przewyżka zaległości biernych nad czynnymi (niedobór zaległości) winna być pokryta przez zużycie nadwyżki budżetowej, wykazanej w wykonaniu budżetu ubiegłego okresu.

W powyższem postępowaniu napotykamy na dwa pojęcia nadwyżek:

1. nadwyżka (wzgl. niedobór), ustalana przy zamknięciu ksiąg ubiegłego okresu o charakterze reszty kasowej,
2. różnica zaległości czynnych i biernych, ustalana w księgach bieżącego okresu i likwidowana przez wykonanie budżetu dodatkowego nowego okresu.

Powyższy system został zmodyfikowany wyjaśnieniem okólnika Nr. 99 do § 39 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1927 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych.

Według tego wyjaśnienia, wszystkie zaległości ustalone przed ostatecznem zamknięciem ksiąg, należy z jednej strony włączyć do wykonania budżetu za rok ubiegły, księgując z jednej strony na rachunkach budżetowych, z drugiej strony na rachunkach zaległości czynnych, wzgl. biernych, które przechodzą do nowego okresu obrachunkowego jako rachunki pozabudżetowe. Wpływ, wzgl. regulacja zaległości w nowym okresie obrachunkowym księgowane są na pozabudżetowe rachunki zaległości. Jednocześnie jednak możliwe do osiągnięcia sumy zaległości czynnych i biernych, eliminuje się dla ewidencji w budżecie dodatkowym nowego okresu, celem ustalenia pokrycia ewentualnego niedoboru.

System przyjęty w przepisach budżetowych z dnia 28 czerwca 1926 r. posiada następujące ujemne strony:

1. wprowadza konieczność sporządzania każdorocznie budżetu dodatkowego,
2. wprowadza do budżetu, obejmującego jeden rok obrachunkowy dochody, wzgl. wydatki z dwóch różnych okresów rachunkowych, a mianowicie dochody wzgl. wydatki bieżące i dochody, wzgl. wydatki zaległe z roku poprzedniego, preliminowane w budżecie dodatkowym,
3. omawiany system z jednej strony nie pozwala na definitywne zu-

żytkowanie płynnej nadwyżki budżetowej (kasowej) w nowym okresie budżetowym, a jednocześnie pozwala na nieograniczone dysponowanie nadwyżką zaległości budżetowych w bieżącym okresie, aczkolwiek płynność tej nadwyżki nie jest zupełną,

4. przez preliminowanie zaległości w nowym okresie, system wprowadza powtórne preliminowanie sum, które już w poprzednim budżecie zostały uwzględnione i których realizacja została przesądzona faktami dokonanymi w ubiegłym okresie,

5. przez wykazywanie w sprawozdaniu budżetowym jedynie sum wypłaconych z pominięciem zaległości, system osłabia znaczenie budżetu jako środka kontroli i odzwierciedlenia całokształtu gospodarki związku komunalnego.

Wyjaśnienie okólnika Nr. 99 do § 39 przepisów kasowo - rachunkowych z dnia 28 marca 1927 r. nie mogło usunąć powyższych wad, bo cel ten mógłby być osiągnięty jedynie przez zmianę przepisów budżetowych. Okólnik Nr. 99, wprowadzając księgowanie wszystkich zaległości na rachunki ubiegłego okresu budżetowego, usunął tylko jeden brak systemu, zachowując pozostałe jego ujemne strony, a ponadto, wprowadzając niepożądane innowacje, a mianowicie:

1. preliminowanie zaległości w budżecie dodatkowym nowego okresu, przy włączeniu tych zaległości do wykonania roku ubiegłego, wymaga traktowania preliminowanych w nowym budżecie sum z roku ubiegłego, jako ewidencyjnych, co sprzeciwia się zasadzie wykonywania budżetu w całości,

2. zaległości z ubiegłego roku w nowym okresie noszą do pewnego stopnia charakter jednocześnie sum budżetowych i pozabudżetowych.

Zadaniem jednej z najbliższych zmian rozporządzenia budżetowego, winno być ustalenie nowych wolnych od powyższych wad przepisów, normujących postępowanie z zaległościami budżetowymi, okres ulgowy, pojęcie nadwyżki budżetowej i jej przeznaczenie.

Wady dotychczasowego systemu miały swe źródło w traktowaniu budżetu i jego wykonania z dwóch różnych punktów widzenia, a mianowicie z punktu pojmowania budżetu jako planu całokształtu gospodarki związku komunalnego, obejmującego wszystkie własne dochody i wydatki i z punktu traktowania budżetu jako wyliczenia spodziewanych własnych wydatków i dochodów, gotówkowo zrealizowanych, czyli inaczej kasowych definitywnych wpływów i wypłat.

Naogół w przepisach budżetowych z dnia 28 czerwca 1926 r. przeważa pierwszy punkt widzenia. Również z punktu widzenia celowości i podsta-

wowych założeń organizacji samorządu, pierwszy punkt widzenia posiada wyższość nad drugim. W budżecie pojmowanym jako plan całokształtu gospodarki komunalnej, obejmującym wszystkie wydatki i dochody, wola reprezentacji związku komunalnego znajduje znacznie pełniejszy wyraz niż w budżecie gotówkowym.

Podobnie jak budżet, również i sprawozdanie z wykonania budżetu winno obejmować wszystkie operacje budżetowe realizowane zarówno w gotówce, jak i na kredyt.

Postanowienia § 1 przepisów budżetowych z r. 1926 mówią wyraźnie, że budżet „stanowi plan gospodarczy odnośnego związku **na dany okres obrachunkowy**, wyrażający się w liczbowym zestawieniu zamierzonych **w tym okresie** wydatków i przewidzianych **na ich pokrycie** dochodów“. Z powyższego wynika celowość dochodów związku komunalnego pod względem czasu. Przeznaczeniem podatków i opłat uchwalonych i rozpisanych na dany rok jest pokryć wydatki na dany rok preliminowane. Z powyższego wynika, że i w wykonaniu budżetu wydatkom z danego roku, winny odpowiadać dochody tego samego roku:

Roczny budżet i jego wykonanie, stanowią zatem pewną zamkniętą w sobie całość gospodarczą.

Zatem jeden okres budżetowy winien być odgraniczony od drugiego, co nie pozwala na łączenie w jednym wykonaniu budżetowym dochodów i wydatków, przedsięwziętych w różnych latach.

Powyższy pogląd bynajmniej nie nakazuje zapominać, że wykonanie budżetu w odróżnieniu od budżetu jako planu jest tylko wykazem faktów. Budżet bowiem jest układany pro futuro, sprawozdanie z wykonania budżetu pro praeterito. Budżet jest przyszłością, wykonanie budżetu przeszłością.

W sprawozdaniu z wykonania budżetu nie powinno być nic pominięte co się stało faktem, przeszłością. Co należy zaliczyć do realizacji budżetu, co jest faktem, przeszłością w gospodarce komunalnej?

To wszystko co weszło w zakres działalności gospodarczej związku komunalnego w ubiegłym okresie, a więc nietylko operacje dokonane za gotówkę, ale i na kredyt. Do wydatków budżetowych należałoby zaliczyć obok wydatków gotówkowych sumy, stanowiące równowartość zakupów i świadczeń, do zapłaty których związek komunalny zobowiązał się bądź wekslem, bądź skryptem dłużnym, bądź ustnem przyrzeczeniem. Do dochodów budżetowych należy zaliczyć wszelkie należności definitywnie przypadające związkowi komunalnemu z tytułów prywatno - prawnych i prawno - publicznych.

Najwięcej zarzutów wywołuje zaliczanie do wykonania budżetu wymierzonych, a nieściągniętych przez związek komunalny dochodów publicznych t. j. danin komunalnych. Zarzuty te opierają się na twierdzeniu, że znaczna część tego rodzaju zaległości nie wpływa, jest redukowana, względnie umorzona, po upływie roku obrachunkowego. Ale zjawiska tego nie należy uważać jako normalnego, w szczególności od czasu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zmianie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 36, poz. 335). Według art. 5 tego rozporządzenia płatnicy muszą być powiadomieni o wymiarze danin komunalnych w ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku budżetowego, względnie nawet do dnia 1 kwietnia.

Zastosowanie w pełni tego przepisu powoduje wcześniejszy wymiar, a co zatem idzie wcześniejsze rozstrzygnięcie odwołań na wymiar danin i ustalenie prawomocności aktów wymiarowych. Wprawdzie z końcem roku budżetowego zawsze pozostanie pewna część niewpłaconych danin (zaległości czynnych), z której znowuż pewna kwota może okazać się nieściągalną, ale nie będzie to kwota zbyt poważna, bo dotycząca zazwyczaj płatników, od których przypadają drobne kwoty.

Nieściągnięte, a wymierzone daniny, czyli zaległości czynne publiczno-prawne, jako wierzytelność związku komunalnego wraz z innemi zaległościami aktywnemi, winny wchodzić do czynnego stanu majątkowego związku komunalnego.

Natomiast do zaległości czynnych nie należy zaliczać kar za zwłokę, których wymiar zależy od wpływu czasu i jest uskuteczniany dopiero przy pobraniu daniny.

Okoliczność, iż pozycja zaległości czynnych może ulec pewnemu zmniejszeniu nie zmienia postaci rzeczy. Ulegający zmianom stan rzeczy w świecie materialnym oddziałują na wszystkie pozycje stanu majątkowego. Niema roku budżetowego, by nie uległy spisaniu z inwentarza związku komunalnego jakieś przedmioty. Uprawnocniony akt wymiaru daniny publicznej wywołał zmianę w świecie stosunków prawnych, zrodził skutki prawne, jest zatem faktem i winien być integralnie włączony do sprawozdania z wykonania budżetu. Wymierzone daniny nie mogą być uważane za wątpliwą przyszłość, nie powinny być lekceważone, nie powinny być pomijane. Tego wymaga dbałość o stałość stosunków prawnych, o przestrzeganie przepisów prawnych i porządku w gospodarce komunalnej.

Ściąganie zaległości podatkowych w nowym okresie budżetowym, to nie realizowanie przyszłości, to likwidowanie przeszłości. Przy wykonywaniu

budżetu winna być realizowana zasada ściągania danin w tym samym roku, w którym są wymierzane. Wcielenie tej zasady w życie jest trudne, ale możliwe. W tym celu należałoby udoskonalić technikę ściągania danin, kontrolę personelu komunalnej administracji skarbowej oraz skompletować odpowiednio personel skarbowy. Należy przyznać, że obecna technika likwidowania wymiarów komunalnych, a w szczególności sporządzanie poleceń egzekucyjnych, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Należyte zorganizowanie tej gałęzi administracji komunalnej, wpłynie dodatnio na stan finansowy związków komunalnych.

Sprawozdanie z wykonania budżetu, obejmujące w osobnych rubrykach obok gotówkowych operacji, zaległości czynne, wzgl. bierno oraz sumy łączne uwidoczni stopień i postać wykonania zamierzeń budżetowych. Zadaniem sprawozdania z wykonania budżetu jest nie tylko wykazać na jakie cele budżetowe wyplacono, względnie z jakiego źródła budżetowego pobrano poszczególne sumy, ale również wskazać jakich granic, jakiej wartości dosięgło rzeczowe wykonanie danego zamierzenia budżetowego. Zadanie to może być zrealizowane tylko pod warunkiem ujawnienia obok kwot zapłaconych również zaległości. Wykazywanie tych ostatnich w specyfikacji, stanowiącej luźnie związany z wykonaniem budżetu załącznik, jest niedostateczne. Zresztą wykazu takiego nie przewidują obowiązujące obecnie przepisy kasowo - rachunkowe z dnia 28 marca 1927 r., których § 45, punkt 4 mówi jedynie o zaległościach z lat poprzedzających okres sprawozdawczy. Tylko powiązanie zaległości biernych i czynnych z sumami efektywnie zrealizowanymi w jedną organiczną całość sprawozdania budżetowego da pełny obraz stanu wykonania budżetu.

Zaliczenie do wykonania budżetu zaległości czynnych i biernych przesądza istotę nadwyżki, względnie niedoboru budżetowego. Pojęcie nadwyżki, względnie niedoboru, może być tylko jedno, a mianowicie jako różnicy między z jednej strony własnymi dochodami, zarówno pobranymi efektywnie, jak i stanowiącymi wierzytelności, z drugiej strony własnymi wydatkami na cele budżetowe, uskutecznionymi zarówno za gotówkę jak i na kredyt.

Przyjęcie powyżej określonego pojęcia budżetu, jego wykonania i rezultatu t. j. nadwyżki względnie niedoboru, przesądziłoby zupełnie sprawę t. zw. okresu ulgowego, przewidzianego w § 47 przepisów budżetowych z dnia 28 czerwca 1926 r. Okres ten staje się zbędny. W ostatnim dniu roku obrachunkowego, definitywnie ustalone zaległości zostają zaksięgowane z jednej strony do wykonania budżetowego, z drugiej strony na odpowiednie rachunki (majątkowe), które jako pozabudżetowe, saldami

otwarte zostają w następnym roku obrachunkowym. Wszelkie własne wpływy i wypłaty z roku ubiegłego, uskuteczniane w następnym roku budżetowym, stanowią w stosunku do tego roku operacje ściśle pozabudżetowe i księgowane są na odpowiednie rachunki zaległości, likwidacja których nie wymaga budżetu dodatkowego.

Przeciwko okresowi ulgowemu, przemawiają również następujące względy:

1) stosowanie okresu ulgowego jest sprzeczne z podstawową zasadą rachunkowości, według której winna ona odtwarzać rzeczywisty stan rzeczy, jaki w danym dniu istnieje,

2) stosowanie okresu ulgowego, wymaga prowadzenia podwójnych ksiąg, co w szczególności w rachunkowości związków powiatowych, gdzie prowadzone są liczne rozrachunki z gminami, wywołuje niezgodności sald i chaos,

3) okres ulgowy utrwała złe nawyki niepunktualności i odkładania na ostatnią chwilę, wykorzystywania kredytów i likwidowania rozrachunków.

Rzecz prosta, że po upływie roku obrachunkowego można jeszcze o kwotę dalszych umorzeń zmniejszyć sumy wykonania budżetu i zaległości ubiegłego okresu, gdyż są to pozycje memorjałowe.

W każdym razie księgowanie wszystkich zaległości do wykonania budżetu ubiegłego roku, umożliwiałaby niezwłocznie po sporządzeniu list zaległości, przystąpić do zamknięcia ksiąg, a potem do sprawozdania rachunkowego. Szybsze sporządzenie sprawozdania rachunkowego, przedstawia dla gospodarki komunalnej większą wagę, niż oczyszczanie zaległości zazwyczaj z drobnych kwot.

Dla gospodarki związku komunalnego, ważnem jest zorientowanie się o ile osiągnięta w ubiegłym roku nadwyżka jest pokryta w gotówce.

W tym celu konieczne jest sporządzenie sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu ściśle z zachowaniem przepisów § 46 rozporządzenia z dnia 28 marca 1927 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych. Z tak sporządzonego sprawozdania możemy z jednej strony łatwo otrzymać sumę wyniku wykonania budżetowego (nadwyżki, wzgl. niedoboru), jak również i różnicę, zachodzącą między sumami efektywnie otrzymaniami, a wypłaconemi. Różnica ta ułatwia nam zorientowanie się o ile nadwyżka budżetowa jest w dniu 31 marca gotówkową czyli efektywną. Ta ostatnia nie pokrywa się jednak z remanentem gotówki, ponieważ w grę wchodzi tu inne rachunki pozabudżetowe. Pozostała część nadwyżki, pokryta jest nadwyżką zaległości czynnych nad zaległościami biernymi. Płyn-

ność pozostałej części nadwyżki jest względną. Jeżeli przy znacznej części zaległości mamy nadwyżkę niewielką, to należy hamować likwidację zaległości biernych. Nie można również projektować zbyt szybko wykorzystanie nadwyżki budżetowej, która staje się płynną dopiero w miarę wpływu zaległości czynnych. Należy również brać pod uwagę, iż pewien odsetek tych zaległości stanie się nieściągalnym co umniejszy sumę nadwyżki.

Nadwyżka budżetowa, uzyskana z wykonania budżetu, obejmującego wszystkie zaległości, wyraża pełny wynik gospodarki komunalnej w ubiegłym okresie budżetowym, wówczas gdy nadwyżka o charakterze reszty kasowej o tym wyniku nie daje pojęcia.

Nadwyżka, względnie niedobór budżetowy, ustalony być może dopiero po zakończeniu roku obrachunkowego, a zatem nie mogą być znane w toku opracowywania i uchwalenia budżetu na bieżący okres obrachunkowy. Nie pozwala to na preeliminowanie w bieżącym budżecie ewentualnej nadwyżki z ubiegłego okresu, względnie pokrycia dla ewentualnego niedoboru. Nie jest również pożądane aby nadwyżka, względnie niedobór zawsze musiały powodować budżet dodatkowy, będący pokusą do nowych wydatków.

O przeznaczeniu nadwyżki, względnie o sposobie pokrycia niedoboru winna decydować specjalną uchwałą, reprezentacja związku komunalnego. Byłoby najwłaściwsze, aby zarząd związku komunalnego wraz ze sprawozdaniem rachunkowym z wykonania budżetu i przedstawieniem stanu majątkowego, składał jednocześnie reprezentacji związku wnioski w przedmiocie zużytkowania nadwyżki budżetowej, względnie pokrycia niedoboru budżetowego, przyczem z mocy przepisu z nadwyżki budżetowej, wykazanej w sprawozdaniu z wykonania budżetu, odpowiednia część, ustalona na podstawie przeciętnych danych z lat poprzednich, rezerwowaną byłaby na umorzenia (nieściągalność, zmniejszenie) poszczególnych pozycji, zaległości czynnych.

Reszta nadwyżki winna być przeznaczaną:

- 1) w pierwszym rzędzie na pokrycie pozostałości niedoborów lat poprzedzających okres sprawozdawczy,
 - 2) na definitywne pokrycie wydatków bieżącego okresu w tym wypadku, gdy dochody w odpowiedniej części niewątpliwie zawiodły z przyczyn niezależnych od zarządu związku,
 - 3) na pokrycie nadzwyczajnych wydatków następnego okresu obrachunkowego,
 - 4) na cele obrotowe związku komunalnego,
 - 5) na nowe wydatki w formie budżetu dodatkowego.
- Niedobór budżetowy winien być pokrywany, przede wszystkim:

- 1) drogą oszczędności przy wykonywaniu budżetu, bieżącego okresu,
- 2) z nadwyżki budżetowej bieżącego okresu, zapreliminowanej w trakcie wykonywania budżetu,
- 3) z funduszy rezerwowych związku,
- 4) w ostatecznym wypadku z nowych dochodów w formie budżetu dodatkowego.

Nadwyżka budżetowa z ubiegłego okresu obrachunkowego, może być spowodowaną częściowym niewydatkowaniem wpływów celowych (pożyczka, subwencja, podatek inwestycyjny, opłaty specjalne). W takim razie tego rodzaju nadwyżka, względnie jej część, winna być w budżecie bieżącego, względnie następnego okresu przeznaczoną na ten sam cel, na który były przeznaczone dochody, będące źródłem nadwyżki.

Niedobór z wykonania budżetu, jako wypadkowa rezultatów poszczególnych składników budżetu nie wyklucza istnienia celowej nadwyżki, pochłoniętej przez ogólny niedobór. I w tym wypadku nieużytkowanie dochodów specjalnych zgodnie z przeznaczeniem winno być odpowiednio wyrównane w budżetach okresów następnych.

W każdym razie nadwyżka budżetowa, względnie jej część, uzyskana z nadwyżki dochodów nadzwyczajnych nad wydatkami nadzwyczajnymi, przeznaczoną być powinna jedynie na pokrycie wydatków nadzwyczajnych.

Sprawozdanie z wykonania budżetu, łącznie z przedstawieniem stanu majątkowego związku komunalnego i przeznaczenia nadwyżki, winno być przedmiotem szczególnej uwagi zarówno organów związku komunalnego, jak również całego społeczeństwa. Dotąd dzieje się inaczej. Poważniejsze zainteresowanie budzą jedynie zamierzenia budżetowe, a najmniej uwagi poświęca się sytuacji majątkowej związku komunalnego, znajdującej swój wyraz w inwentarzu stanu majątkowego.

Tymczasem wszelkie zamierzenia i projekty związków komunalnych, winny być rozpatrywane przede wszystkim na tle sytuacji majątkowej i wyników gospodarki komunalnej.

Miarodajne ustalenie tych wyników, wymaga rozstrzygnięcia wątpliwości i sporów, prowadzonych na temat księgowania zaległości budżetowych okresu ulgowego i pojęcia nadwyżki budżetowej.

Czas na nowelizację przepisów budżetowych.

Miasta wydzielone z powiatów w Małopolsce.

(Artykuł poniższy, jako wyraz opinii autora, podajemy w nadziei, że z uwagi na aktualność tematu wywoła on dyskusję. Redakcja).

Obecne prace Komisji administracyjnej Sejmu nad projektem ustawy o reprezentacji powiatowej w Małopolsce wysunęły na forum publicznej dyskusji zagadnienie miast wydzielonych z powiatów.

Jest to problemat o dużej doniosłości zarówno dla zainteresowanych miast, kandydujących do wydzielenia, jak i dla powiatów, któreby miały miasta te utracić, to też należy słów parę tej kwestji poświęcić, tembardziej, że, dotychczasowy wynik prac Komisji administracyjnej nad tem zagadnieniem może wzbudzać poważne zastrzeżenia.

Komisja administracyjna Sejmu rozpoczyna obecnie dyskusję nad projektem ustawy o reprezentacji powiatowej w Małopolsce, który to projekt w art. 2 stanowi, że miastami wydzielonemi z powiatów w Małopolsce będą jedynie miasta Lwów i Kraków. Wszystkie pozostałe miasta w liczbie 175 bez względu na swą wielkość mają pozostać jako miasta niewydzielone z powiatów i podlegać nadzorowi w I instancji Wydziałów Powiatowych.

Podkomisja administracyjna dla spraw samorządowych, która opracowała powyższy projekt, stanęła na stanowisku utrzymania w tym względzie status quo, uważając zapewne, że w tymczasowej ustawie należy ograniczyć się jedynie do zmiany najbardziej ważnych przepisów z dotychczas obowiązujących.

Otóż to zagadnienie niesłusznie podkomisja uznała za mało pilne i mogące czekać swego uregulowania w przyszłych unifikacyjnych ustawach, albowiem poza obszarem Małopolski istnieje w Państwie 39 miast wydzielonych i całe ustawodawstwo w zakresie skarbowości komunalnej oraz działania samorządu terytorjalnego w różnych dziedzinach gospodarki komunalnej, stoi na stanowisku, że wszędzie istnieją miasta wydzielone. Niewprowadzenie więc na obszarze Małopolski instytucji miast wydzielonych stwarza cały szereg komplikacji i niedomagań, nad któremi bynajmniej nie można przejść spokojnie do porządku dziennego.

Na jakiej podstawie prawnej istnieją i jak wielkie są miasta wydzielone z powiatów w poszczególnych dzielnicach Państwa?

Na obszarze województw pomorskiego i śląskiego (część górnośląska) miasta wydzielone z powiatowych związków komunalnych z reguły muszą

liczyć 25.000 mieszkańców i wtedy automatycznie są wyłączone z powiatów w drodze zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych. Mniejsze miasta mogą utworzyć powiaty miejskie, w razie szczególnych okoliczności, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów (podstawa prawna §§ 4 i 169 ordynacji powiatowej z dnia 19.III.1881 r. Zb. U. str. 179). Na podstawie tych przepisów jest wyłączonych z powiatów 4 miasta, z których najmniejsze Grudziądz liczy 33.516 mieszkańców (1921 r.).

Miasto Bielsko na Śląsku nie wchodzi również w skład powiatowego zw. komunalnego, gdyż na Śląsku Cieszyńskim nie istnieje samorząd powiatowy, a jest miastem o własnym statucie, wydanym w formie ustawy krajowej z dnia 8.XII.1869 r. (Dz. U. i rozp. Nr. 3 z r. 1870).

Na terenie województwa poznańskiego, istnieją miasta wydzielone z powiatów na podstawie art. V, B. 1 ustawy o og. zarz. Kraju i o właściw. władz i sądów adm. z dn. 19.V.1889 r. (Zb. U. str. 108) i § 36 zdanie 2 rozporz. o ulepszeniu zarządzenia władz prowincjonalnych z 30.IV.1815 r. (Zb. U. str. 85). Ustawowo nie jest określona cyfra ludności niezbędna do wydzielenia powiatu, a zależy to jedynie od uznania władz państwowych. Na tym obszarze istnieją 4 miasta wydzielone, najmniejsze — Inowrocław liczy 24.277 głów ludności (1921 r.).

Na obszarze dziewięciu województw b. zaboru rosyjskiego znajduje się 30 miast wydzielonych z powiatów, przyczem podstawą prawną do ich wydzielenia jest art. 3 dekretu Naczelnika Państwa z dnia 4.II.1919 r. o tymcz. ordyn. powiat. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 141). Miasta liczące ponad 25.000 mieszkańców, automatycznie stanowią samorządowe powiaty miejskie, miasta mniejsze mogą być wydzielone z powiatów w drodze ustawodawczej. W praktyce jednak w momencie, gdy organizowano na tym obszarze samorząd miejski i powiatowy, nie było jeszcze oficjalnych danych co do liczby ludności miast, i z tego powodu według spisu z r. 1921, osiem miast wydzielonych nie posiada 25.000 mieszkańców. Obecnie naturalnie prawie wszystkie z nich doszły już do tej liczby, a nawet ją przekroczyły. Najmniejszym z tych miast są Suwałki, liczące 16.780 mieszkańców (1921 r.).

Cztery województwa południowe, jakżeśmy to wyżej stwierdzili, posiadają jedynie dwa miasta wydzielone: Lwów i Kraków, a to na podstawie § 2 ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 r. o reprezentacji powiatowej (Dz. Ust. i Rozp. Nr. 21). Jakkolwiek z brzmienia tego paragrafu wynika, że ustawodawca już w r. 1866 przewidywał, że i inne miasta otrzymają własne statuty i będą pod względem nadzoru podlegać wydziałowi krajowemu, to jednak dotychczas nic się pod tym względem nie zmieniło i szereg dużych miast w dalszym ciągu ma charakter miast niewydzielonych z powiatów.

O jakież to miasta chodzi, o ile weźmiemy za kryterjum 25.000 mieszkańców? Są to miasta następujące (dane z r. 1927): Stanisławów — 52.592, Przemyśl — 47.958, Kołomyja — 41.097, Tarnów — 35.347, Tarnopol — 32.003, Stryj — 28.592, Drohobycz — 26.736, Nowy Sącz — 26.280, Rzeszów — 24.942; ogółem dziewięć miast. Powiaty otaczające powyższe miasta nie są bynajmniej najmniejszymi z powiatów Małopolski; za wyjątkiem pow. Stryjskiego, który bez miasta liczy 43.951 mieszkańców, lecz z powiatem Skolem tworzy jeden powiat samorządowy o 92.001 mieszkańców, wszystkie inne powiaty bez tych miast pozostaną sporemi powiatami, bo najmniejszy pow. Tarnowski będzie miał 73.018, Stanisławowski — 80.556, a pozostałe powyżej 90, a nawet 100 tysięcy mieszkańców.

O zasadniczych motywach, które przyświecają wszystkim ustawodawstwom samorządowym, przy powoływaniu do życia miast wydzielonych z powiatów, nie będę szerzej mówił, gdyż są one powszechnie znane i w zasadzie przez nikogo niekwestionowane, a opierające się na tej przesłance, że większe miasto nie jest jedynie ośrodkiem powiatu ziemskiego, lecz, że żyje własnem życiem jest skupieniem ludzkim o bardziej skomplikowanych potrzebach, słowem, że jest organizmem równem co najmniej powiatowi.

Spornem jest jedynie ta granica, od której ma zaczynać się to miasto - powiat. Sama cyfra ludności, jako jedyne kryterjum, często nie wystarcza, a pozatem cyfra ta jest różnej wielkości w ustawodawstwach poszczególnych państw Europy. Obecnie jednak nie należy przy rozstrzyganiu tego zagadnienia miast wydzielonych w Małopolsce przyjmować innego kryterjum, od tego, które stosowane jest w całym Państwie. Tendencje do podniesienia tej cyfry, może i częściowo słuszne, winny znaleźć swe odzwierciedlenie w ustawach unifikacyjnych, a nie w tej ustawie tymczasowej, tembardziej, że podniesienie tej granicy byłoby może słuszne, gdyby nasze powiaty były znacznie większe (jak np. hrabstwa w Anglii), co w Małopolsce bynajmniej nie zachodzi.

Jakież względy rzeczowe, poza konserwatyzmem, mogą skłaniać do niezwiększania liczby miast wydzielonych, z których dwa są siedzibą województw, a pięć ma powyżej 30.000 mieszkańców?

Mówi się o względach finansowych, mianowicie, że powiaty utracą dochód płynący z tytułu opłat drogowych, pobieranych z miast. Argument prawdziwy, ale czy słuszny i ważki. O ile bowiem powiaty pobierają opłaty drogowe z miast w wysokości, pozostającej w pewnym naturalnym stosunku do korzyści, jakie osiągają miasta z dróg bitych, to nie może to być suma zbyt wielka; natomiast w wypadku, gdy suma ta nie pozostaje w żąd-

nym stosunku uzasadnionym do korzyści, a ma być generalną zapłatą za wszystko, to lepiej, jeśli świadczenie to odpadnie. A przecież jeżeli przejrzyć katalog obowiązków ciążących na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych, to odrazu dochodzi się do przekonania, że powiaty zdejmują ze swych bark znaczny ciężar, który spada odrazu na miasto z dniem wyłączenia go. Można tu nawet powiedzieć, że raczej miasto winny unikać tego zaszczytu, niż powiaty, bronić się przeciw wyłączeniu miast.

Może się tu wysuwa względy narodowościowe? Ten moment powinien przecież odgrywać również poważną rolę i na terenie województw wschodnich, a tam jednak istnieją miasta wydzielone. Wyodrębnienie miast z powiatów na terenie Małopolski Centralnej i Wschodniej ma minimalny wpływ na układ stosunków narodowościowych w powiatach. W powiecie Tarnopolskim, procent ludności polskiej wzrasta o 19%, w Stanisławowskim, Przemyskim i Drohobyckim maleje o 1 — 3%, w Kołomyjskim i Stryjskim o 8% z chwilą wyłączenia miast. O ile rada powiatowa ma liczyć 24 członków, czyli 4% ludności obsadza jeden mandat, to z cyfr tych widać, jak wogóle bez znaczenia jest ten ewentualnie wysuwany argument.

A teraz pokrótce trzeba się zastanowić, jakie konsekwencje pociągnie pozostawienie tych dziewięciu miast, o których mówiłem wyżej, w granicach powiatów samorządowych.

Powiaty samorządowe będą w tej sytuacji, że w ich organach (radzie i wydziale) będą bardzo licznie zasiadali przedstawiciele miast, dość niewiele świadczących na rzecz powiatów, a decydujących przez swych przedstawicieli o wielu naistotniejszych sprawach powiatu. W całym szeregu powiatów, przedstawiciele miast będą mieli $\frac{1}{3}$ wszystkich mandatów; czy to w sumie przyczyni się do osłabienia pewnego antagonizmu między wsią a miastem, w to wątpię.

Wydzielenie miast, liczących ponad 25.000 mieszkańców, złagodzi również trochę anomalję, jaką wprowadziła ustawa o tymcz. ureg. fin. kom. w pkt. a, art. 36 (Dz. U. R. P. Nr. 94 r. 1923, p. 747), oddając nadzór w zakresie finansowym nad miastami powyżej 15.000 mieszkańców — wojewódzkiemu, a pozostawiając resztę nadzoru w rękach wydziału powiatowego.

Pozostawienie dzisiejszego stanu rzeczy i utrzymanie jedynie dwóch miast wydzielonych na obszarze całej Małopolski, przesądzi o składzie mających tam powstać rad i wydziałów wojewódzkich z wyboru (art. 42 i 43 w związku z art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19.I.1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 11, p. 86). W radach wojewódzkich prawie zupełnie nie będzie przedstawicieli miast, a więc i wydziały wojewódzkie sprawujące

nadzór również i nad miastami, nie będą miały w swym składzie przedstawicieli miast.

Niewprowadzenie na obszarze Małopolski instytucji miast wydzielonych w związku z szeregiem ustaw, określających zakres obowiązków samorządu terytorjalnego w poszczególnych dziedzinach jego działalności, -- będzie przyczyną powstania znacznej liczby nienormalności i komplikacji w życiu samorządowym.

Przykładowo wymienię tu rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem (Dz. U. R. P. z r. 1928, poz. 207). Art. 334 tego rozporządzenia zmusza np. wydział powiatowy w Przemyśle, czy Tarnopolu, aby pełnił funkcje instancji odwoławczej od orzeczeń magistratów tych miast. W myśl art. 415 tegoż rozporządzenia, przepisy miejscowe dla tych miast będą oparte nie na uchwale rady miejskiej, lecz rady powiatowej.

Podobnie art. 2, 4 i 5 rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 6.III.1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 26, p. 232) nakłada na powiaty b. znaczne ciężary, zupełnie niesłusznie zwalniając prawie całkowicie od nich — tak wielkie miasta, o jakich mówimy wyżej.

Takie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, jak z dn. 16.III.1928 roku o zaopatr. ludn. w wodę (Dz. U. R. P. Nr. 32, p. 310) w art. 15, z dnia 16.III.1928 r. o usuwaniu nieczystości (Dz. U. R. P. Nr. 32, p. 311) w art. 11, z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr. 38, p. 382) w art. 73 ust. 4 — stwarzają z wydziałów powiatowych władzę nadzorczą o bardzo poważnym zakresie działania i odnośnie bardzo skomplikowanych zagadnień, którą to władzę mogą te wydziały pow. sprawować nad gminami niewielkimi, lecz nie nad miastami, liczącymi 40 tysięcy ludności, czy więcej.

Tych parę przykładów tu przytoczonych świadczy, że całe nasze dzisiejsze ustawodawstwo, oparte jest na organizacji samorządu terytorjalnego, posiadającego kategorię miast wydzielonych z powiatów i to kategorię dość liczną, i że nie można przechodzić nad tym faktem do porządku dziennego.

Reasumując to wszystko co dotychczas powiedziałem, stwierdzam, że już obecnie, nawet w tak zw. tymczasowych ustawach (które zwykle są nadspodziewanie długowieczne) należy na terenie czterech województw południowych, stworzyć kategorię miast wydzielonych z powiatów, zaliczając do nich miasta ponad 25.000 mieszkańców, bowiem niema żadnych poważniejszych argumentów przeciw tej zasadzie, a przecież cały szereg zupełnie zasadniczych momentów całkowicie uzasadnia słuszność tego postulatu.

W sprawie nowych wyborów do Rad Miejskich.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi odnośnie terminu kadencji Rad Miejskich. Uwagi te zamieszczamy chętnie, sądzymy bowiem, że są one bardzo na czasie, wywołać mogą zainteresowanie i dalszą wymianę poglądów na tę sprawę.

Redakcja.

Na mocy art. 7 Dekretu o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 13 grudnia 1918 r. (Dz. Praw 1918 Nr. 20, poz. 58) rady miejskie obrane na zasadzie tej ordynacji winny były urządować do czasu uchwalenia nowej ustawy wyborczej miejskiej przez Sejm, w każdym jednak razie nie dłużej, niż lat trzy.

Dekret o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr. 13, poz. 140) w art. 13 stanowi, że radni i ich zastępcy są wybierani na lat trzy, lecz ściśle biorąc przepis ten nie uchylił wyżej wymienionego artykułu 7 Dekretu z dnia 13.12.1918 r., który do czasu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej przewidywał termin 3-letni kadencji tylko jako termin maksymalny.

Dlatego też w wypadku uchwalenia nowej ustawy o ordynacji wyborczej mandaty rad miejskich, obranych na podstawie ordynacji z dnia 13-go grudnia 1918 r. wygasły i przed upływem 3 letniego okresu.

Ustawa z dnia 30 marca 1922 r. w przedmiocie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego zmieniła poprzedni, wyżej wskazany, stan rzeczy tylko w tym względzie, że uchyliła termin 3 letni, jako termin maksymalny trwania mandatów rad miejskich i postanowiła wprost, że mandaty te trwają aż do czasu objęcia urzędowania przez nowe rady miejskie, wybrane na zasadzie nowych ordynacji wyborczych.

W ten sposób art. 13 Dekretu o samorządzie miejskim, o ile rady są wybrane na mocy dotychczas obowiązującej ordynacji wyborczej z dnia 13.XII.1918 r., niema zastosowania i czas trwania kadencji rad miejskich należy uznać za nieokreślony, zależny od wyboru nowych rad miejskich na podstawie nowej ordynacji wyborczej, która dopiero ma być uchwaloną przez Sejm.

Coprawda art. ustawy z dnia 30 marca 1922 r. mówi o tych organach samorządowych w tej liczbie i radach miejskich „których okres wyborczy według obowiązujących dotychczas przepisów już upłynął lub upływa“, i wyrażenie to możnaby chcieć interpretować w tym sensie, że przepis art. 1 dotyczy rad miejskich, urzędujących w chwili wydania tej ustawy, a nie składu rad miejskich później wybranych, jednak taką interpretację uważałbym za mylną i niezgodną z intencją prawodawcy, nie tylko ze względów na podane wyżej wywody, ale i ze względów następujących: mianowicie pod pojęcie organów samorządu, których okres wyborczy „upływa“, według obowiązujących przepisów nawet przy gramatycznej interpretacji, podpadają oczywiście wszystkie organa samorządu, istniejące przez cały czas obowiązywania ustawy z dnia 30 marca 1922 r. a więc i te organy, które zostały wybrane po wejściu w życie tej ustawy, bo i ich okres wyborczy upływa według obowiązujących przepisów przed wydaniem nowej ordynacji wyborczej.

Intencja prawodawcy przemawia również tylko za taką interpretacją, gdyż prawodawca przez wydanie tej ustawy pragnął zapobiec konieczności dokonywania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Jeżeli więc przez rozwiązanie rady miejskiej przez władzę nadzorczą pomimo ustawy z dnia 30.III.1922 r. zaszła potrzeba wybrania nowej rady miejskiej, to nowoobrana rada przy niezmiennym ustawodawstwie nie może być w innej sytuacji prawnej, niż rada rozwiązana.

Z tych zasad uważam, że rada miejska obecnie funkcjonująca, winna pełnić swe czynności do czasu objęcia urzędowania przez nową radę miejską, obraną na zasadzie przyszłej ordynacji wyborczej.

To samo stosuje się i do magistratu, a to z mocy tegoż art. 1 ustawy z dnia 30.III.22 r., wyraźnie o magistratach wzmiankującego, jak również z mocy art. 43 dekretu o samorządzie miejskim, który okres urzędowania Magistratu wiąże z okresem kadencji rady miejskiej.

Ze Związku Miast Polskich.

W sprawie dostosowania środków finansowych samorządu do jego zadań.

W tej sprawie Związek Miast Polskich wspólnie z Radą Zjazdów Samorządu Ziemskiego, wystosował w dn. 24 stycznia b. r. następujący memoriał do Pana Prezesa Rady Ministrów:

Z art. 69 o uregulowaniu finansów komunalnych, który brzmi:

„o ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania winny one zapewnić dostateczne źródła dochodu na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnieniem tych zadań“ —

wynika, że ustawodawca uznał konieczność zachowania zawsze równowagi między zadaniami samorządu terytorjalnego i jego środkami finansowymi.

W krótkim już czasie po wydaniu wspomnianej ustawy, doświadczenie wykazało, że tej równowagi przynajmniej w odniesieniu do ziemskich związków komunalnych nie ma, gdyż źródła dochodowe z ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych nie wystarczały na wykonywanie ówczesnych najkonieczniejszych nawet zadań samorządu. To też nastąpiło częściowe zwiększenie uprawnień finansowych ziemskich związków komunalnych.

W dalszym rozwoju naszego ustawodawstwa, przekreślona została wspomniana słusza zasada utrzymania równowagi między zadaniami a środkami. Z jednej strony nastąpiło zmniejszenie znacznej części uprawnień finansowych związków komunalnych, które od nich przejął Skarb Państwa, ratując swój budżet, i zwolnienie Skarbu Państwa od udziału w wydatkach komunalnych na budowę szkół powszechnych, a z drugiej strony samorządowi przekazywano w drodze ustaw i rozporządzeń z mocą ustaw coraz to nowe zadania bez równoczesnego zwiększania jego uprawnień finansowych. Skutek tego jest taki, że obecnie istnieje całkowita dysproporcja między koniecznymi wydatkami związków komunalnych, a ich dochodami.

W tych warunkach związki komunalne nie mogą należycie speł-

niać części swych zadań i przepisy ustawowe pozostają niewykonanymi. Dla osiągnięcia przez samorząd równowagi budżetowej, zachodzi już w licznych wypadkach konieczność obniżania dotychczasowego poziomu jego gospodarki. Przed tem samorząd musi się bronić, gdyż ograniczenie zakresu gospodarki, a co za tem idzie częściowa likwidacja urządzeń komunalnych, powstałych nieraz kosztem dużego wysiłku, dyskredytowałoby samorząd w oczach społeczeństwa i wyrządzało dużą szkodę interesowi publicznemu. Nad samorządem wisi już zatem realna groźba zachwiania równowagi jego budżetów ze wszystkimi ujemnymi skutkami tego zjawiska.

W tym stanie rzeczy, podpisane niżej centralne organizacje samorządowe, uznają za konieczne zabrać głos i prosić Pana Prezesa Rady Ministrów o wejrzenie w tę sprawę. Do Pana Prezesa Rady Ministrów zwracamy się dlatego, że omówione wyżej wkładanie nowych obowiązków na samorząd dzieje się z inicjatywy nie jednego, lecz licznych Ministerstw. Zaznaczamy przytem, że rozszerzanie zakresu zadań samorządu zawsze traktować będziemy, jako naturalny objaw i że chodzi nam tylko o zapewnienie samorządowi możliwości spełnienia jego zadań.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że całkowite uregulowanie tej sprawy może nastąpić przez trwale unormowanie finansów komunalnych, które nie może być jednak załatwione w najbliższej przyszłości. Konieczną jest zatem doraźna poprawa finansów komunalnych.

Nie poruszając jednak w niniejszem memorjale tej sprawy, jako że każda z podpisanych organizacyj wszczęła już wobec Rządu odpowiednią akcję — pozwalamy sobie prosić Pana Prezesa Rady Ministrów o zapobieżenie temu, aby przynajmniej w przyszłości nie miały miejsca te zjawiska, które stały się główną przyczyną obecnych trudności finansowych związków komunalnych. Konkretnie mówiąc, prośba nasza sprowadza się do tego, aby w całej rozciągłości stosowany był przytoczony na wstępie art. 69 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, który rozumiemy w ten sposób, iż nie można rozszerzać zadań samorządu bez zapewnienia mu środków na pokrycie zwiększonych wydatków, jak również, że nie można uszczuplać dochodów samorządu bez zapewnienia mu równowartościowego źródła dochodów.

Uważamy, że wysuwanie obecnie tego postulatu jest na czasie, gdyż w łonie poszczególnych Ministerstw są dalsze tendencje do stosowania dotychczasowej praktyki.

Na potwierdzenie tego pozwalamy sobie wskazać np. na projekt rozporządzenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych, który przewiduje znaczne

obciążenie samorządu bez wskazania źródeł pokrycia zwiększonych wydatków; mamy na myśli również projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, który w razie zrealizowania go w obecnej formie znów znacznie zmniejszyłyby dochody samorządu bez zapewnienia mu odpowiedniego równoważnika.

Niezależnie od poruszenia sprawy stosowania art. 69 pod kątem widzenia przyszłego ustawodawstwa, pozwalamy sobie prosić Pana Prezesa Rady Ministrów o spowodowanie tego, aby przynajmniej do czasu, dopóki nie nastąpi doraźna poprawa finansów komunalnych, władze nadzorcze nad samorządem powstrzymywały się od wydawania jakichkolwiek zarządzeń, względnie wysuwania pod adresem samorządu nawet jakichkolwiek zaleceń, zastosowanie się do których zwiększyłoby wydatki samorządów, co jest w ostatnich czasach stosowane przede wszystkim przez władze administracyjne II instancji.

Jako drugi nasz postulat pozwalamy sobie zgłosić prośbę, aby władze państwowe, żądając od samorządu wykonania pewnych czynności, któreby nawet nie pociągały za sobą natychmiastowego zwiększenia wydatków, zawsze przestrzegały w swem postępowaniu zasady, iż każde takie zarządzenie wzgl. żądanie musi być oparte na tytule prawnym i zawierać wyraźne powołanie się na odpowiednie przepisy obowiązujące. Zastosowanie się do tego przez władze administracyjne uchroni samorząd od możliwości obarczania go czynnościami, nie należącymi do jego zakresu obowiązków, które to czynności utrudniają prawidłowy bieg administracji samorządu w ramach jego ustawowych zadań i w następstwie wpływają jednak na zwiększenie jego wydatków.

W końcu upraszamy Pana Prezesa Rady Ministrów o spowodowanie tego, aby projekty ustaw i rozporządzeń, opracowane przez poszczególne Ministerstwa, o ile dotyczą w jakimkolwiek stopniu samorządu były udzielane do opinii centralnym organizacjom samorządowym, co tembardziej wydaje się słuszne, że zbyt rzadko zwoływana jest Państwowa Rada Samorządowa, której powołanie do życia jest wyraźnem uznaniem przez Rząd wagi zasięgania opinii działaczy samorządowych przy uregulowaniu spraw samorządu terytorjalnego.

Związek Miast Polskich.

Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Odpis tegoż memoriału przesłany został Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych z prośbą o przychylne ustosunkowanie się do zawartych w nim postulatów.

„O rozstrzygnięcie wątpliwości co do kompetencji magistratów i miejscowych władz policyjnych w sprawach wykonywania nadzoru budowlanego w b. dzielnicy pruskiej“.

Przy zastosowywaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26.II.1928 r. „O prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli“ (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) na terenie b. dzielnicy pruskiej wyłoniły się sporne kwestje co do kompetencji magistratów i miejscowych władz policyjnych.

Powstałe na tym tle wątpliwości, mają swoje źródło w niezgodnieniu przepisów wspomnianego Rozporządzenia Prezyd. Rzeczyp. z przepisami prawnymi, wydanymi przez władze niemieckie na terenie b. dz. pruskiej. Przykładowo należy tu wskazać na następującą kwestję: prawo niemieckie nadzór nad budynkami oznaczało pojęciem „policji budowlanej“ i powierzało go władzom policyjnym, natomiast wyżej cyt. Rozp. Prezyd. Rzeczyp. przyjęło system, iż władzami budowlanymi w niższej instancji są magistraty. Z tego też powodu nadzór budowlany należy do Magistratu a nie do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Następnie jeżeli chodzi o nałożenie kary, to o ile należy to do władz administracyjnych, wydają orzeczenia karne powiatowe władze administracji ogólnej, a miejscowe władze policyjne jedynie z generalnego upoważnienia wojewody. Do wydawania zarządzeń przymusowych powołane są władze nadzoru budowlanego.

Powodem nieporozumienia jest stylizacja art. 378, który ustala „władze, powołane do wykonywania nadzoru policyjno budowlanego“ gdy w tytule IX cyt. Rozporządzenia (właściwość władz) mowa jest wszędzie tylko „o wykonywaniu nadzoru“ bez dodatku policyjnego. A chodzi tu o jeden i ten sam nadzór, należący do władz wymienionych w tytule IX rozdział I. To samo odnosi się do odwołań od zarządzeń, wydanych przez te władze nadzoru.

Celem usunięcia tych nieporozumień należałoby zamiast terminu „policja budowlana“ używać wyrażenia „nadzór budowlany“, zaś biura nazywać „biurami nadzoru budowlanego“.

Sprawę powyższą z inicjatywy Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza przedstawił Związek Miast Polskich Ministerstwu Robót Publicznych z prośbą o wyjaśnienie stanu prawnego.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

W sprawie podatku od nieruchomości.

Ustawą z dn. 30.12 ub. r. (Dz. Ust. poz. 6 z b. r.) uchylone zostało z dn. 1.1. b. r. czasowe ograniczenie mocy obowiązującej ustawy z dn. 1.4.1925 r. (Dz. Ust., poz. 296), wobec czego nadal będzie pobierany państwowy podatek od nieruchomości w gminach miejskich, przyчем wysokość stawki podatkowej (7% rocznej sumy komornego) oraz sposób wymiaru i ściągania pozostały bez zmiany. Wydanie powyższej ustawy uzasadniał fakt, że ogólne warunki, miarodajne dla spraw opodatkowania budynków, nie uległy zmianom zasadniczym, a względy budżetowe nie zezwalały na wyrzeczenie się tego źródła dochodów, które przynosi Państwu przeszło 40 milionów złotych.

Ponieważ gminy miejskie korzystają z przysługującego im na mocy ustępu 4 art. 6 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych uprawnienia do pobierania podatku od nieruchomości najczęściej w formie dodatku do państwowego podatku, przeto ogłoszona obecnie ustawa umożliwi zarządom miast stosowanie dotychczasowej i, jak się okazało dogodnej formy.

Stosownie do okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 14.2. 1926 r. (Dz. Urzędowy poz. 90) wysokość tego dodatku nie powinna z reguły przekraczać 25% państwowego podatku, w gminach zaś, które prowadzą budowę, kanalizację lub wodociągi, albo też podejmują roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych, może być pobierany dodatek 50%, o ile zwiększone wpływy z tego źródła mają być użyte na wymienione cele. O ile nam wiadomo, w niektórych miastach za zgodą władz nadzorczych norma ta została przekroczona.

W sprawie zmiany przepisów budżetowych dla związków komunalnych.

Instrukcja budżetowa dla związków komunalnych, ogłoszona w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28-go czerwca 1926 r. (Dz.

U. Nr. 75, poz. 433) wykazała w praktycznym zastosowaniu niektóre braki, względnie okazało się, iż wymaga ona pewnych zmian.

Nowe rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 20 ub. m. (Dz. Ust. poz. 38) zmieniło częściowo dotychczasowe przepisy o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych.

Najdalej idącą zmianą jest wyodrębnienie z budżetu administracyjnego budżetów szpitali i zakładów opiekuńczych, przyczem „budżet administracyjny obejmować będzie budżety netto (czyste zyski lub deficyty) przedsiębiorstw komunalnych, szpitali i zakładów opiekuńczych“.

Pozatem rozporządzenie normuje sprawę preliminowania kredytów na nieprzewidziane wydatki, które należy umieszczać w dziale XIII, przyczem zaznaczono, że „zwiększenie kredytu na wydatki nieprzewidziane może nastąpić tylko w formie dodatkowego budżetu“.

Wreszcie poza zmianami natury redakcyjnej rozporządzenie nakłada na zarządy gmin obowiązek odrębnego preliminowania kar za zwłokę w płaceniu podatków, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych w osobnych pozycjach dla każdego podatku oddzielnie.

W związku z przesłaniem omawianego rozporządzenia w celu opublikowania w „Dzienniku Ustaw“ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w dn. 30.11 ub. r. Nr. 27 („Dziennik Urzędowy“ poz. 406), w którym między innymi wyjaśniło, że „sumy, które związek komunalny dopłaca do utrzymania swych szpitali i zakładów opieki społecznej, wydzielanych z budżetu administracyjnego (dopłaty za pokrycie niedoborów szpitali i zakładów opieki społecznej) należy preliminować w odpowiednich działach — VIII i IX wydatków zwyczajnych budżetu administracyjnego“, oraz, że, należy wyłączyć w osobną pozycję opiekę społeczną, do której będą należały wydatki z tytułu wykonywania opieki zgodnie z ustawą z 16.8.1923 r., koszty leczenia ubogich oraz świadczenia związane z pośrednictwem pracy i walką z bezrobociem.

Następnie okólnik zaleca związkom komunalnym dołączanie do budżetów przesyłanych władzy nadzorczej krótkiego opisowego sprawozdania, zawierającego przegląd istniejących urządzeń komunalnych, stanu gospodarki i zamierzenia na przyszłość.

Do okólnika dołączone zostały wzory budżetu zakładu opiekuńczego i szpitala.

Kredyty dodatkowe na rok 1929/30.

Nawiązując do notatki, umieszczonej w zeszycie 1 — 2 „Samorządu Miejskiego“ str. 59, komunikujemy, że w Nr. 6 „Dziennika Ustaw“ pod poz. 49 ogłoszona została ustawa o dodatkowych kredytach na rok budżetowy

1929/30, w której figurują: zwrot związkom komunalnym udziału w państwowym podatku dochodowym — 7.500.000 zł, i dotacja dla miast na pokrycie opłat i podatków państwowych w wyniku umów, zawartych z firmą Ulen — 7.000.000 zł.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1.4. b. r.

Obie powyższe sprawy, stanowiące przedmiot prowadzonej od dłuższego czasu akcji Związku Miast Polskich, doczekały się wreszcie swego ostatecznego i uwzględniającego słuszne postulaty samorządu miejskiego — załatwienia. Obecnie Zarząd Związku Miast Polskich wystąpił do P. Ministra Skarbu z prośbą o wydanie dalszych zarządzeń celem wypłacenia zaległego podatku obrotowego od Polskich Kolei Państwowych tym miastom, które tej należności dotychczas nie otrzymały, oraz o dokonanie wymiaru i wypłatę należnego podatku obrotowego od innych przedsiębiorstw państwowych do 1.1.1926 r.

W sprawie wypłaty należnego związkom komunalnym udziału w państwowym podatku dochodowym.

W N-rze 6 „Dziennika Ustaw“ z r. b. pod poz. 49 ogłoszona została ustawa z dn. 1 lutego 1930 r. o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. W ustawie tej przewidziana jest kwota 7.500.000 zł. na zwrot związkom komunalnym udziału o państwowym podatku dochodowym za okres czasu do dnia 1.1.1926 r.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu wydało już zarządzenia co do wypłaty powyższej zaległości i że zaległość ta ma być w ciągu bieżącego miesiąca w zupełności zlikwidowana.

W sprawie zwolnienia pracowników samorządowych od obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych.

W dn. 10. ub. m. wniesiony został przez posła Pawłowskiego projekt ustawy (druk sejmowy Nr. 627), na mocy której pracownicy samorządowi wymienieni w § 3 lit. b. rozporządzenia Prezydenta z dn. 30.12.1924 r. (Dz. Ust. poz. 1073) nie podlegaliby obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby w Kasach Chorych.

Projektowana ustawa weeszłaby w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 30.12.1924 r.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zaliczenie wodociągów miejskich do rzędu komunalnych zakładów dobra publicznego.

Zgodnie z przepisami artykułów 27 i 28 ustawy z dn. 11.8.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. poz. 747) wodociągi miejskie winny być zaliczone do rzędu komunalnych zakładów dobra publicznego, a nie do przedsiębiorstw miejskich.

(Wyrok z dn. 30.12.1929 r. L. Rej. 1495/27).

Wojewódzki Urząd Poznański, zatwierdzając uchwałę Rady Miejskiej m. Poznania z dn. 21.4.1926 r., polecił wodociągi zaliczyć do zakładów dobra publicznego.

Magistrat m. Poznania odwołał się od powyższej decyzji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które orzeczeniem z dn. 29.I.1927 r. utrzymało powyższą decyzję w mocy.

Orzeczenie powyższe zostało zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozważył, co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.12.1924 r. (Dz. U. p. 1073) — nakazujące dostosowanie uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych — w § 3 stanowi, iż postanowienia, w rozporządzeniu tem zawarte, nie dotyczą pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych, i że o tem, co w myśl rozporządzenia uważać należy za przedsiębiorstwo komunalne, decyduje w każdym poszczególnym przypadku uchwała organu uchwalającego danego związku komunalnego, zatwierdzona przez władzę nadzorczą.

Definicji przedsiębiorstwa komunalnego w odróżnieniu od zakładu dobra publicznego, zacytowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej nie zawiera.

Należy zatem cofnąć się do wcześniejszej ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. poz. 747).

Ustawa ta jednak również pojęcia zakładu dobra publicznego, względnie przedsiębiorstwa komunalnego, nie podaje, odróżnia je jednak i ustanawia odmienne przepisy o poborze opłat na rzecz zakładów dobra publicznego oraz na rzecz przedsiębiorstw komunalnych.

Gdy chodzi o urządzenia i zakłady dobra publicznego — związki komunalne wedle przepisów, zawartych w art. 27 ustawy winny pobierać za ich używanie opłaty, które nie mogą być niewspółmiernie wysokie w stosunku do kosztów utrzymania tych zakładów. Przedsiębiorstwa komunalne natomiast według art. 28 tejże ustawy mają być tak administrowane, ażeby dochody pokrywały koszty eksploatacji łącznie z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego. Zatwierdzeniu władzy nadzorczej nie podlegają uchwały związków komunalnych ani w przedmiocie ustanawiania opłat za używanie zakładów dobra publicznego, ani w przedmiocie opłat (cen) za korzystanie z przedsiębiorstw komunalnych, władza nadzorcza ma jednak prawo żądać zniesienia lub zmiany powyższych uchwał, gdy opłaty za korzystanie z zakładów dobra publicznego uzna za niewspółmiernie wysokie w stosunku do kosztów utrzymania tych zakładów, o ile zaś idzie o przedsiębiorstwa komunalne wówczas tylko, gdy opłaty (ceny) są za niskie i nie pokrywają kosztów eksploatacji przedsiębiorstwa.

Powstaje więc pytanie, jak odróżnić zakład dobra publicznego od przedsiębiorstwa komunalnego.

Różnica w charakterze tych zakładów będzie oczywista, gdy się przeciwstawi na przykład z jednej strony, nie przynoszące żadnych zysków, a prowadzone przez gminę wyłącznie w celu opieki nad ludnością — szpitale, ambulatorja, przytulki lub ochrony, z drugiej zaś przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, prowadzone w celu zasilenia funduszy kasy komunalnej, jak na przykład cegielnie, tartaki, folwarki miejskie, kopalnie, zakłady fabryczne i t. p.

Pomiędzy temi typami krańcowymi istnieje jednak cały szereg zakładów, które stanowią jakoby ogniwa pośrednie i tak niewielkie wykazują różnice, iż przeprowadzenie linii granicznej napotyka na nieprzewidywalne trudności.

W tem miejscu wymienić można tramwaje miejskie, elektrownie, gazownie, miejskie zakłady widowiskowe, kanalizacje, wodociągi i t. p., które prowadzone są niewątpliwie przez związki komunalne w celach socjalnych, przynoszą jednak niejednokrotnie gminie znaczne zyski.

Skarżący Magistrat m. Poznania dowodzi, iż zasadniczą cechą, odróżniającą zakład użyteczności publicznej od przedsiębiorstwa komunalnego, jest przymus co do korzystania z zakładu i na poparcie tego twierdzenia

powołuje się na opinię komentatorów niemieckich ustaw samorządowych Nölla i Oertla. Powołanie się to o tyle jest usprawiedliwione, iż polska ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych wzorowana jest na ustawie niemieckiej. Wyjaśnienie zatem zasad, na których opierają się przepisy ustaw niemieckich, — może mieć analogiczne zastosowanie i odnośnie ustawy polskiej.

Niemniej i wśród komentatorów niemieckich nie panuje jednolitość w poglądach na tę sprawę. W szczególności nie jest bynajmniej jednolitym pogląd, ażeby jedyną cechą, odróżniającą zakład dobra publicznego od przedsiębiorstwa komunalnego, — był przymus używania zakładu.

Wedle innych komentatorów (naprzykład Lindemann, Stier, Somlo, Schoen), za zakłady dobra publicznego należy uważać także zakłady gminne, które zaspakajanie interesu publicznego, spełnianie publicznych zadań gminnych stawiają na pierwszym miejscu; do rzędu tych zakładów należą również niewątpliwie wszystkie te, których używanie połączone jest z przymusem; istnienie zakładu publicznego należy przyjąć tam, gdzie przy jego założeniu istniał wyraźnie lub milcząco nie zamiar osiągnięcia zysków, lecz wyłącznie publiczny interes komunalny; istoty publicznego zakładu należy szukać nie w prawie ogółu do wspólnego korzystania, lecz w braku umownego stosunku między gminą i członkiem gminy; podmiotem zakładu o charakterze publicznym może być tylko osoba prawa publicznego lub posiadacz przedsiębiorstwa publicznego; zakładowi użyteczności publicznej służy władza zakładowa, która rozciąga się na użytkowników zakładu itp. W przeciwieństwie do powyższego przedsiębiorstwa komunalne o charakterze prywatnym prowadzą gminy z trwałym zamiarem osiągnięcia zysków.

Co do przedsiębiorstw mieszanych jak gazownie, elektrownie, wodociągi i t. p. to Najwyższy Trybunał Administracyjny zauważa: że jakkolwiek mają one niewątpliwie charakter socjalny, gdyż gminy miejskie prowadzą je w interesie publicznym, wykonując ciężące na nich w stosunku do swych obywateli obowiązki, niemniej gminy mają prawo ciągnąć z nich zyski i niejednokrotnie znaczne zyski osiągają.

Powstaje zatem pytanie, czy w tej kategorii zakładów komunalnych przeważa element socjalny, czy też handlowy. Wobec istnienia wyżej zaznaczonych trudności przy teoretycznym rozgraniczeniu pomienionych przedsiębiorstw możnaby stanąć na stanowisku, że najbardziej celowem byłoby określenie charakteru przedsiębiorstwa komunalnego w każdym poszczególnym wypadku, zależnie od zadań wyznaczonych mu przez gminę przy utworzeniu tego przedsiębiorstwa, jak to zaleca § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgodnie z powyższymi przepisami o charakterze każdego prowadzonego przez gminę miejską przedsiębiorstwa ma zdecydować przede wszystkim rada miejska, uchwała zaś rady miejskiej podlega rozpoznaniu względnie zatwierdzeniu władzy nadzorczej, która wbrew twierdzeniu skarżyci ma oczywiście tem samem prawo krytycznej oceny uchwały, i powzięcia w tej materji samodzielnej decyzji.

Gdy jednak specjalnie chodzi o wodociągi, to da się niewątpliwie ustalić i zasada ogólna. Jakkolwiek bowiem wodociągi przynoszą gminie niejednokrotnie znaczny dochód, a ustalenie w każdym wypadku istnienia przy- musu korzystania z tychże przez mieszkańców gminy nie zawsze jest do przeprowadzenia, jakkolwiek raczej może w danym wypadku istnieć monopol faktyczny gminy, to jednak czynnik społeczny w tej kategorii przedsiębiorstw komunalnych ma niewątpliwie przewagę.

Wszak jednym z naczelných zadań gminy jest piecza o zdrowie mieszkańców, a jednym z zasadniczych warunków zdrowia publicznego — jest dostarczanie mieszkańcom zdrowej wody. Zdrową wodę gmina dostarczyć winna wszystkim mieszkańcom miasta, udostępniając najuboższym nawet jaknajobfitsze z niej korzystanie.

W tym wypadku zatem muszą mieć właściwe zastosowanie przepisy przytoczonego wyżej art. 27 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, które zalecają władzy nadzorczej przestrzeganie, ażeby opłaty pobierane za korzystanie z zakładu dobra publicznego — nie były niewspółmiernie wysokie w stosunku do kosztów utrzymania tych zakładów, ażeby więc i zyski, o ile one mają istnieć, nie były znaczne. Artykuł zaś powyższy, jak to uprzednio zaznaczono, reguluje właśnie opłaty od zakładów dobra publicznego, nie zaś od przedsiębiorstw.

Jeżeli ze względu na trudności teoretyczne w rozgraniczeniu przedsiębiorstw komunalnych od zakładów dobra publicznego — może powstać wątpliwość co do celowości odmiennego ich traktowania w przepisach ustawowych, to jednak skoro raz ustawa pojęcie zakładu dobra publicznego wprowadza, obejmując tem pojęciem nietylko zakłady żadnego zysku gminie nie przynoszące, lecz i zakłady przynoszące — nie nadmierne zyski, to do zaliczenia do rzędu tych zakładów obok szpitali, ambulatorjów, ochron i t. p. w szeregu zakładów zysk przynoszących — nadają się niewątpliwie przede wszystkim wodociągi miejskie, prowadzone przez gminy w wykonaniu jednego z ważniejszych ich zadań.

W związku z powyższem rozumowaniem należy uznać, iż postanowienie § 1 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.8.1924 r. (Dz. Ust. p. 790) o uznaniu za zakłady dobra publicznego wy-

łącznie zakładów nie przynoszących zysku, jak szpitali, ambulatorjów, przytułków i zaliczeniu wodociągów do kategorii przedsiębiorstw komunalnych, nie jest zgodne ani z treścią art. 27 ustawy, ani zapatrywaniami, wyrażonemi w niniejszym wyroku, natomiast stanowisko, zajęte w § 18 rozporządzenia tegoż Ministra z dnia 18.3.1924 r. (Dz. U. p. 317), traktujące wodociągi, jako zakłady dobra publicznego, podpadające pod przepisy art. 27, należy uznać za prawnie uzasadnione.

Podniesionego w skardze zarzutu co do niewłaściwości odmiennego traktowania przez władzę pozwaną zakładów wodociągowych od miejskich elektrowni i gazowni, Najwyższy Trybunał Administracyjny nie rozpoznaje, ostatecznie bowiem wymienione przedsiębiorstwa nie są objęte sporem, rozstrzyganym w niniejszej sprawie.

Wreszcie podniesiony przez zastępcę m. Poznania na rozprawie zarzut niezgodności ustawy z 31.7.1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego (Dz. U. p. 687) z przepisami konstytucji — Najwyższy Trybunał Administracyjny pomija, gdyż w myśl art. 1 ust. 3 ustawy o N. T. A. (Dz. U. p. 400/1926) — Najwyższy Trybunał Administracyjny nie ma prawa badać ważności ustaw, należycie ogłoszonych.

W myśl powyższych rozważań, uznając, iż władza zajęła w zaskarżonem orzeczeniu stanowisko zgodne z przepisami ustawy, — Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

Kronika.

I. Ogólna.

Zwrot pożyczek, zaciągniętych przez związki komunalne ze Skarbu Państwa w walucie markowej względnie koronowej.

W roku 1919 i w latach następnych samorządy zaciągały ze Skarbu Państwa pożyczki w walucie markowej i koronowej. Pożyczki te wypłacane były przez Ministerstwo Robót Publicznych i zużywane były na cele budowlane i wogóle inwestycyjne, jak również na roboty, prowadzone w związku ze zwalczaniem bezrobocia. Pożyczki powyższe wolne były od oprocentowania i zwrotu w ciągu pierwszych 5 lat, miały być natomiast opłacone w ciągu następnych lat 10, przy oprocentowaniu 5%. W swoim czasie Polski Bank Komunalny otrzymał upoważnienie do zainkasowania tych pożyczek, oczywiście zwaloryzowanych. Jednakże, kiedy Bank Komunalny przystąpił do inkasowania pożyczek, okazało się, że wiele z pośród samorządów spłaciło pożyczki jeszcze w roku 1923, to jest przed stabilizacją waluty. Ministerstwo Robót Publicznych wyjaśniło obecnie, że w tych wypadkach, w których samorządy spłaciły pożyczki wcześniej, nawet w walucie markowej i uzyskały zwrot skryptu dłużnego, i sam zwrot pożyczki został uznany przez odpowiednią Dyрекcję Robót Publicznych, te pożyczki należy uznać za umorzone. Wszelkie pozostałe spłaty, nawet w wypadkach, kiedy cała pożyczka została spłacona w walucie markowej, należy zaliczyć jedynie na poczet zwaloryzowanego długu. Reszta zaś nieuznanej spłaty winna być przez zainteresowane samorządy zwrócona.

Obecnie przygotowuje się rozporządzenie, na podstawie którego samorządy będą spłacać kredyt ten przez 10 półroczy począwszy od 1 stycznia 1931 r. Dłużnikom będzie dane do wyboru spłata długu z oprocentowaniem 5% i z obowiązkiem pokrycia zaległych rat od 1924 r., albo konwersji długu na 6% z tem, że raty zaległe będą umorzone. Spłacane raty będą przeznaczone na fundusz drogowy i na fundusz rozbudowy miast. Przewiduje się, że pierwszy fundusz otrzyma $\frac{2}{3}$ całej sumy, drugi fundusz $\frac{1}{3}$.

Informacje w sprawie funduszu na zatrudnienie bezrobotnych.

W roku 1926 i 1927 udzielono na zatrudnienie bezrobotnych około 30.000.000 złotych, z czego około 20.000.000 z budżetu Ministerstwa Robót Publicznych, a około 10.000.000 zł. z sum obrotowych Ministerstwa Skarbu. Co do sum, udzielonych z funduszu obrotowego Ministerstwa Skarbu, to muszą one być zwrócone natomiast pożyczki udzielone z budżetu Ministerstwa Robót Publicznych będą umarzane indywidualnie, o ile miasta przedstawią należycie umotywowane podania. Podania należy wносить do właściwych Izb Skarbowych.

Obecnie na zatrudnienie bezrobotnych udziela Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej bezzwrotnych subwencji (miesięcznie około 700.000 złotych). W roku ubiegłym udzielono ogółem około 5.000.000 zł. Wnioski składać należy za pośrednictwem Województwa. Subwencje te muszą być wykorzystane jedynie tylko na robociznę, a nie

mogą być użyte na zakup materiałów. Kalkuluje się około 60 zł. subwencji na zatrudnioną z tego funduszu osobę.

Z działalności Polskiego Banku Komunalnego.

Zgodnie z protokołem posiedzenia Specjalnej Komisji z dn. 28 z. m. zostały przyznane pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego następującym Samorządom:

Wydziałom Powiatowym:

Grodno	zł. 50.000
Wołożyn	„ 50.000
Puławy	„ 100.000
Sarny	„ 30.000
Łżeckiemu	„ 50.000
Kutno	„ 50.000
Gostynin	„ 30.000
Maków	„ 75.000

Magistram:

Kraków	„ 100.000
Limanowa	„ 5.000
Grójec	„ 30.000
Zdzięciół	„ 40.000
Mława	„ 60.000
Kielce	„ 30.000

Ponadto udzielono całkowitych lub częściowych prolongat poprzednio wydanych pożyczek Wydziałom Powiatowym: w Święcianach, Pińczowie, Łżeckiemu, w Suwałkach, Janowie Lub., Brasławiu, Wileńsko-Trockiemu, w Nowogródku, Drohiczyń, Ostrołęce, Płońsku, Kowlu, Lubomlu, Święcianach i Słonimie — Magistratom: w Łukowie, Plocku, Siedlcach i Działdowie.

Odrożono do następnego posiedzenia rozpatrzenie zgłoszenia o udzielenie **prolongaty** pożyczki Wydziałowi Powiatowemu w Olkuszu.

Z Sejmu.

Na terenie Komisji administracyjnej i plenium Sejmu omawiane są w dalszym ciągu zagadnienia ustroju samorządu.

Z kwestji interesujących specjalnie samorząd miejski na plan pierwszy wysuwa się projekt ustawy zmieniającej częściowo przepisy o reprezentacji gminnej i ordynacji wyborczej w gminach miejskich na obszarze województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Projekt ten, którego referentem jest poseł Ciołkosz (P. P. S.) powstał z całego szeregu projektów „małych ustaw samorządowych“, dotyczących wielu kwestji ustrojowych, a zgłoszonych przez poszczególne kluby poselskie. Został on przyjęty w Komisji i obecnie rozpoczęło się drugie czytanie projektu na plenum Sejmu.

Zmiana dotychczas obowiązujących ustaw ogranicza się do sprawy czynnego i biernego prawa wyborczego oraz zasad ordynacji wyborczej do rad miejskich.

Czynne prawo wyborcze ma każda osoba licząca 21 lat życia i 6 miesięcy mieszkająca w gminie. Biernie prawo przysługuje temu, kto ma czynne oraz 25 lat życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Do tych postanowień projektu Komisji na plenium Sejmu wpłynęły poprawki klubu B. B. o podniesienie wieku z 21 do 24 lat, a z 25 do 30 lat.

Ordynacją wyborczą obowiązującą przy wyborach do rad miejskich ma być ordynacja istniejąca w b. Kongresówce, a mianowicie dekret Naczelnika Państwa z dnia 13 grudnia 1918 r. (Dz. P. P. P. Nr. 20, poz. 58).

Miasto Lwów i Kraków w myśl projektu mają być wyłączone z pod tej reformy, statuty ich mają ulec zmianie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej wydanego po wysłuchaniu opinji zainteresowanej reprezentacji miejskiej. Klub P. P. S. zgłosił poprawkę na plenium Sejmu, aby rozporządzenie Prezydenta było wydane jednak w „granicach powyższego projektu ustawy“.

Pozatem projekt ustawy zawiera postanowienie, że do wyboru członków magistratu lub zwierzchności gminnej potrzebna

jest obecność przynajmniej połowy ustawowego składu rady. Klub P. P. S. wnosi na plenum poprawkę, aby wybory asesorów dokonywane były w głosowaniu stosunkowym.

Stronnictwo Narodowe natomiat w uzupelnieniu ordynacji wyborczej zgłosiło na plenum poprawkę, aby każde miasto ponad 90.000 mieszkańców było podzielone na okręgi.

Do powyższego projektu ustawy rząd ustosunkowuje się w zasadzie pozytywnie, zgłaszając tylko o charakterze zasadniczym poprawkę, że cała ustawa wchodzi w życie z dniem wygaśnięcia kadencji obecnie urzędujących rad miejskich (1933 — 34 r.).

Projekt Komisji wbrew poprawkom rządu i B. B. przewiduje dokonanie wyborów do rad miejskich w ciągu dwóch miesięcy po wejściu w życie ustawy.

Dn. 31 stycznia b. r. rozpoczęła się na plenum Sejmu dyskusja nad powyższym projektem. Przemawiało szereg posłów: Ciołkosz (P. P. S.) jako referent, następnie Dzierżawski (Str. Narod.), Polakiewicz (B. Bezp.) i imieniem rządu naczelnik wydziału Min. Spr. Wewn. dr. Windakiewicz, uzasadniając poprawki Rządu. Dyskusję przerwano, odłożywszy ją na jedno z dalszych posiedzeń Sejmu, który obecnie do dnia 15 lutego b. r. będzie zajęty prawie wyłącznie debatą nad budżetem Państwa.

II. Z życia miast.

1. Finanse.

Rada Miejska m. Łucka upoważniła Magistrat do wystawienia w imieniu gminy m. Łucka, Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności tytułem kapitału zakładowego tejże kasy — długoterminowych weksli na sumę 90.000 zł. z terminem płatności 31 grudnia 1931 r.

Rada Miejska m. Druskienik uchwaliła na posiedzeniu dn. 21.I b. r. budżet na rok 1930/31. Budżet administracyjny zarówno po stronie wydatków jak i dochodów w wysokości 140.451 zł.; budżet przedsiębiorstw komunalnych (rzeźni miejskiej) po stronie wydatków 5.167 zł., zaś po stronie dochodów — 6.919 zł.

2. Kredyt i spłata długów.

Rada Miejska m. Olkusza upoważniła Magistrat do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie w kwocie 50.000 zł. na kapitał zakładowy Komunalnej Kasy Oszczędności.

Zarząd miasta Katowic zwrócił się pismem z dnia 27.I b. r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie kredytu dla gmin śląskich z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie na cele budowlane. Wobec tego, że działalność tego zakładu wkracza również na teren województwa kieleckiego — Zarząd miasta Katowic proponuje podział kredytów dla Śląska i wojew. kieleckiego w stosunku procentowym do wpływających do Zakładu składek z tychże terenów.

3. Podatki i opłaty.

Rada Miejska m. st. Warszawy skierowała do Magistratu wnioski radnych, domagających się zbadania możliwości podwyższenia dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Odpowiedź Magistratu w tej sprawie zaznacza, że wysokość dodatku miejskiego do państwowego podatku od nieruchomości określana była rok rocznie okólnikami Ministra Spraw Wewnętrznych, wydawanymi w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Jeden z takich okólników brzmiał jak następuje: „Nawiązując do okólnika

nr. 61 z d. 8.VI.1925 r. nr. S. F. 42/25 w sprawie komunalnego podatku od budynków na obszarze gmin miejskich w r. 1925, Ministerjum Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum Skarbu oznajmia, że i w 1926 pobierany być może podatek komunalny od budynków w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 25%. Gminy miejskie, które prowadzą budowę kanalizacji lub wodociągów, jako też gminy, które podejmują roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych mogą wyjątkowo pobrać dodatek komunalny w wysokości 50% państwowego podatku od nieruchomości, o ile zwiększone wpływy z tego źródła użyte być mają na wymienione cele". Wreszcie okólnik z dn. 11.X.1926 r. oznajmia, że podatek komunalny od budynków na obszarze gmin miejskich może być pobierany na rzecz gmin również w r. 1927 i w latach następnych (aż do odwołania) w postaci i w wysokości określonej okólnikiem nr. 19 z r. 1926. Ponieważ ostatni okólnik nie został odwołany, Magistrat nie miał podstaw do wystąpienia do Rady Miejskiej o podwyższenie stawek dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Dochód kasy miejskiej z tego źródła przewidziany jest w roku 1930/31 w sumie 5.500.000 zł.

Zarząd gminy m. Katowic postanowił zwrócić się bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu w sprawie przyspieszenia wypłaty przez Skarb Państwa zaległej dopłaty 15% udziału w podatku dochodowym. Jak wiadomo na mocy wyroku Najw. Tryb. Admin. Skarb Państwa obowiązany jest do zwrotu związkom komunalnym różnicy w wysokości udziału samorządów w państwowym podatku dochodowym (30% — 15%) od wpływów wpłaconych do kas skarbowych po 1.I.1926 r.

Rada Miejska m. Pucka uchwaliła pobrać w roku budżetowym 1930/31 podatek

od psów w następującej wysokości: od 1-szego — 15 zł., od drugiego 30 zł., od trzeciego 40 zł., za każdego następnego po 50 zł. Psy na łańcuchu do pilnowania podwórza i pasterskie są wolne od podatku.

4. Inwestycje.

Na skutek inicjatywy Wydziału Powiatowego w Dubnie — Magistrat m. Dubna uchwalił przystąpić do budowy łaźni miejskiej kosztem 150.000 zł., pod tym jednak warunkiem, że znaczną część kosztów budowy poniesie Skarb Państwa. Na zapoczątkowanie tej budowy uchwalono wstawić do budżetu na 1930/31 r. — 10.000 zł.

5. Drogi i komunikacja.

Rada Miejska m. Drusieniek poleciła Magistratowi zwrócić się do odnośnych władz celem przyspieszenia przebudowy mostu na rzece Rotniczance w Drusienkach, który to most ze względu na zniszczenie naturalne grozi zawaleniem się.

6. Przedsiębiorstwa.

Rada Miejska m. Dąbrowy Górniczej, postanowiła przejąć przedterminowo od dotychczasowych dzierżawców targowicę zwierzęcą na rzecz miasta. Przeprowadzona przez Magistrat kalkulacja wykazuje, że gminie opłaci się wypłacić kapitał za przedterminowe przejęcie tej targowicy z uwagi na duży dochód, jaki daje targowica w porównaniu do tenuty dzierżawnej.

7. Oświata, kultura i sztuka.

Wobec zapewnienia danego Magistratowi m. Biłgoraja ze strony Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Lublinie, możliwości otrzymania pożyczki długoterminowej ze Skarbu Państwa na budowę szkoły — Rada Miejska m. Biłgoraja postanowiła upoważnić Magistrat do zaciągnięcia omawianej

pożyczki w kwocie 150.000 zł. oprocentowanej na 5% w stosunku rocznym z przeznaczeniem na budowę bliźniaczej 7-klasowej szkoły powszechnej w Biłgoraju.

8. Zdrowie Publiczne i Opieka Społeczna.

Na posiedzeniu dn. 2 stycznia b. r. Rada Miejska m. Skarżyska - Kamienna uchwaliła instrukcję dla opiekunów społecznych. Na tymże posiedzeniu uchwalono regulamin wydawania zapomóg przez Magistrat.

Wobec wydania przez rząd nowej ustawy szpitalnej dla całego państwa, magistrat m. Warszawy postanowił w roku bieżącym zastosować nową ustawę do wszystkich szpitali miejskich, które do tej pory rządził się przestarzałym statutem zaborczym z r. 1842 i późniejszymi dopełnieniami. Celem opracowania przepisów wykonawczych do

nowej ustawy i dostosowania jej do potrzeb zakładów ze specjalnem przeznaczeniem leczniczem, wydział opieki społecznej magistratu powołał komisję.

Według nowej ustawy, istniejące obecnie przy każdym szpitalu i zakładzie dobroczynnym rady opiekuńcze z udziałem przedstawicielstwa obywatelskiego zostaną skasowane. Na czele każdego szpitala lub zakładu będzie stał odpowiedzialny dyrektor. Od niego zależeć będzie wykonywanie budżetu, przyjmowanie i zwalnianie personelu służbowego i t. p., będzie zatem posiadał większą swobodę działania i samodzielność kierowniczą.

9. Przemysł i handel.

Magistrat m. st. Warszawy zatwierdził cennik na roboty betonowe i żelazo-betonowe na terenie Warszawy. Cennik ten zostaje wydany, jako specjalna publikacja.

III. Różne.

Rada Miejska m. Pucka uchwaliła wysłać do Warszawy delegację radnych na czele z burmistrzem celem poczynienia starań o przeniesienie siedziby powiatu z Wejherowa do Pucka.

Rada Miejska m. Pucka postanowiła przystąpić do Związku Propagandy Turystycznej w Toruniu i wpłacić roczny udział 800 zł. z budżetu na rok 1930/31.

Dla uczczenia pamięci Stanisława Jachowicza postanowił magistrat m. st. Warszawy ufundować na kamieniu, pozostałym po okupantach w parku Ujazdowskim, tablicę marmurową, z odpowiednim napisem.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej m. Równego, został uchwalony statut miejskiej komunalnej Kasy Oszczędności i przesłany do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

Rada Miejska m. Ostrowia Siedleckiego, pow. Włodawskiego, postanowiła jednogłośnie wysłać delegację do wojewody Lubelskiego w sprawie włączenia miasta Ostrowa Siedl. do powiatu lubartowskiego z jednoczesnem podjęciem budowy szosy Ostrów — Tarło. Dotychczasowy stan rzeczy działa na niekorzyść mieszkańców miasta, bowiem Ostrów Siedl. wykazuje większe ciążenie ku Lubartowowi aniżeli ku Włodawie.

Poradnik.

Pojęcie „transito“ w podatku ładunkowym.

Pytanie: Magistrat m. Przemyśla zapytuje, czy w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dn. 23.IX.1929 r. (Dz. U. Nr. 67, poz. 521) za tranzytowe, a więc wolne od podatku ładunkowego, uważać należy również (jak domagają się przemysłowcy) te towary, które sprowadzone do miasta wysyłane są następnie w ciągu miesiąca dalej, ale już po częściowej przeróbce.

Odpowiedź: Jakkolwiek rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. IX.29 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 521) bardzo liberalnie potraktowało pojęcie wyrazu „transito“, to jednak treść dotyczącego przepisu tegoż rozporządzenia nie daje wcale podstawy do takiej interpretacji, że od komunalnego podatku od towarów, przewożonych drogami żelaznymi, zwolnione są towary sprowadzane do miasta i tu poddawane przeróbkom przemysłowym, a następnie wysyłane poza teren danego miasta.

Intencją powyższego rozporządzenia była niewątpliwie jedynie chęć zapobieżenia powtórnemu opodatkowaniu danego towaru, który, zatrzymany czasowo w jednym mieście jest w ciągu miesiąca wysyłany w zmienionej postaci do innego miasta.

Gdy zaś towar, sprowadzony do danego miasta, ulegnie przeróbkom, staje się on już innym towarem, aniżeli towar sprowadzony — nie może zatem korzystać ze zwolnienia od omawianego podatku, choćby wysłanie jego z obrębu miasta nastąpiło w terminie, przewidzianym w paragrafie 1 punkt 2 wyżej cytowanego rozporządzenia.

Podniesienie gminy do rzędu miast.

Pytanie: Urząd gm. Jabłonowo zapytuje, czy gmina ma widoki zaliczenia jej do rzędu miast, skoro pod względem zabudowania ma wygląd miasta, stanowi węzłowy punkt kolejowy, leży w bogatej okolicy; ma płatnego sołtysa, 3 urzędników i woznego, posiada własną elektrownię, w gminie są 2 banki, apteka, 3 lekarzy, 2 weterynarzy, post. P. P., poczta, w gminie odbywają się 2 targi tygodniowe i 6 jarmarków rocznie; nadto — czy korzystniejsze byłoby dla gminy zaliczenie do rzędu miast, czy też przyznanie jej uprawnień finansowych gmin miejskich.

Odpowiedź: Sądząc z danych, przedstawionych w piśmie Urzędu Gminnego, jesteśmy zdania, że Jabłonowo w zupełności zasługuje na to, ażeby być zaliczonem w poczet miast. Uważamy też za korzystniejsze dla gminy podniesienie do godności miasta, aniżeli jedynie przyznanie uprawnień finansowych gmin miejskich, bo zaliczenie do rzędu miast uniezależni gminę w większym stopniu od wydziału powiatowego, zapewni szersze podstawy gospodarki finansowej, aniżeli przy przyznaniu uprawnień finansowych gmin miejskich (jedynie w zakresie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych) i stworzy wogóle lepsze warunki rozwoju. Przeprowadzenie tej sprawy będzie zależało od warunków lokalnych i od ustosunkowania się do niej szeregu władz (wydziału powiatowego i starostwa, urzędu wojewódzkiego, władz szkolnych, skarbowych i t. p.), które

w tym względzie pytane będą o opinię. Rozpocząć należy tę sprawę powzięciem przez radę gminną stosownej uchwały, w której należy wyszczególnić dane, uzasadniające potrzebę podniesienia gminy do rzędu miast (zabudowanie i wygląd zewnętrzny gminy, stan jej pod względem kulturalnym, pod względem rozwoju handlu i przemysłu, komunikacji, widoków rozwoju na przyszłość, przewidywane dochody na przyszłość oraz stosunek ich do przewidywanych wydatków i t. p.), poczem uchwałę tę skierować należy w drodze służbowej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Doręczanie pism i orzeczeń karnych urzędów skarbowych.

Pytanie: Magistrat miasta Włodawy zapytuje, czy obowiązany jest doręczać decyzje i orzeczenia karne Urzędu Skarbowego Podatków i Oplat Skarbowych za przekroczenia przepisów ustaw o państwowym podatku przemysłowym i państwowym podatku dochodowym, skoro Urząd Skarbowy znajduje się na terenie miasta; Magistrat przytem nadmienia, że nakazy płatnicze na powyższy podatek dotychczas doręczał, a to ze względu na udział w tych podatkach.

Odpowiedź: Kwestję doręczania pism i wezwań władz i urzędów państwowych reguluje zasadniczo rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.28 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. Nr. 36, poz. 341). Z art. 23 tegoż rozporządzenia wynika, mianowicie, że obowiązek doręczania tych pism spoczywa również na urzędach gminnych (magistrackich), gdy wyliczone kolejno — w tym artykule inne sposoby doręczania wezwań i pism okażą się niedostateczne.

Jednakże z art. 112 punkt b) powyższego rozporządzenia wynika, że przepis art. 23 nie dotyczy postępowania w sprawach danin publicznych. Wobec tego na pytanie, kto obowiązany jest doręczać decyzje i

orzeczenia karne w sprawach podatków państwowych, szukać należy odpowiedzi w ustawach, dotyczących odnośnych podatków.

Otóż, jeśli chodzi o państwowy podatek dochodowy, to według art. 121 ustawy o tymże podatku (Dz. U. 1925 r. Nr. 58, poz. 411) — „doręczanie wszelkich wezwań, poleceń, obwieszczeń, zawiadomień, ponagleń, zarządzeń i nakazów płatniczych, uskutecznia się albo przez organa władzy skarbowej, albo przez magistraty, policję względnie urzędy gminne lub przez pocztę“.

Nie ulega wątpliwości, iż obowiązek urzędów gminnych (magistratów) unormowany w powyższym artykule, jest obowiązkiem subsydjarnym, t. j. że spada on na urzędy gminne wtedy, gdy przedewszystkiem nie mogą go wykonać organa władzy skarbowej, poza tem zaś — gdy wśród innych sposobów doręczania (poza policją, która od obowiązku tego została wyraźnie zwolniona) okaże się dokonanie doręczania przez urząd gminny (magistrat) najwłaściwszem (np. gdy w danej miejscowości niema urzędu pocztowego).

W ustawie o podatku przemysłowym nie znajdujemy nawet tego rodzaju przepisu, jak przytoczony wyżej art. 121 ustawy o podatku dochodowym.

Okoliczność, że gmina miejska ma udział w państwowym podatku dochodowym wzgl. dodatek do państwowego podatku przemysłowego, nie odgrywa tu żadnej roli, bo udział w państwowym podatku dochodowym należy się związkom komunalnym z ustawy, a za wymiar i pobór dodatków komunalnych do państwowego podatku przemysłowego pobiera Skarb Państwa 2% sum, ściąganych tytułem dodatków.

Również bez znaczenia jest fakt, że Magistrat doręczał dotychczas wezwania płatnicze na powyższe podatki państwowe; nie stwarza on dla Urzędu Skarbowego prawa do żądania kontynuowania tej praktyki na przyszłość.

Czy podatek ładunkowy obejmuje przewóz towarów samochodami?

Pytanie: Magistrat m. Tomaszów Maz., stwierdzając, że wskutek wzmagającego się przywozu do miasta towarów samochodami i wozami, wskutek czego maleją wpływy z podatku od ładunków kolejowych, zapytuje, czy istnieje jakakolwiek możliwość opodatkowania towarów, przywożonych do miasta samochodami i wozami.

Odpowiedź: Towary, przywożone do miasta samochodami ciężarowymi lub wozami, nie mogą być obciążone podatkiem t. zw. ładunkowym (na podstawie art. 12 ust. fin. kom.), bo podatkowi temu mogą podlegać jedynie towary, przywożone drogami żelaznymi lub wodnymi. Ponieważ zaś i inne przepisy nie dają podstawy do opodatkowania towarów, przywożonych tą drogą do miast, przeto komunikacja samochodowa wytwarza istotnie w ostatnich czasach poważną konkurencję przewozowi towarów kolejami żelaznymi, tem samem zaś robi wyłom w dochodach tych miast, które mają prawo pobierać podatek od towarów, przywożonych drogami żelaznymi (ładunkowy).

Jakie rozmiary przybiera powyższa konkurencja, świadczy najlepiej o tem fakt, iż w dniu 17.I b. r. odbyła się specjalna międzyministerjalna konferencja w Ministerstwie Komunikacji na temat przeciwdziałania temu niewspółmiernemu współzawodnictwu samochodów z kolejami. Rozważana tam była sprawa koncesjonowania przedsiębiorstw komunikacji samochodowej (sprawa jest w stadium uzgadniania pomiędzy zainteresowanemi ministerstwami) oraz sprawa opodatkowania samochodów i towarów, przywożonych samochodami (sprawa ta mieści się w projekcie ustawy o funduszu drogowym, opracowanym przez Ministerstwo Robót Publicznych). Zanim zaś te dwie sprawy zostaną załatwione, uznano za wskazane — poza pewnemi ulgami w taryfie kolejowej — zalecić miastom pobierającym podatek ładunkowy, stosowanie ulg

podatkowych, szczególnie co do niektórych towarów (głównie co do ładunków surowców włókienniczych), co może wpłynąć na wzmożenie przewozu towarów kolejami, a przy wzmożeniu obrotu, zwiększyć wpływy z podatku; nadto zaś zwrócić uwagę związków komunalnych na możliwość obciążenia przedsiębiorstw komunikacji samochodowej w formie opłat z tytułu nadmiernego zużycia dróg, a to na podstawie art. 23 ustawy drogowej z dnia 10.XII.20 r. (Dz. U. Nr. 6, poz. 32).

Podstawa wymiaru emerytury.

Pytanie: Magistrat m. Tarnopola zapytuje, czy dodatek komunalny ma być wliczany do podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego pracowników miejskich.

Odpowiedź: Wobec braku ustawy o zaopatrzeniu pracowników samorządowych odpowiedź na powyższe pytanie zależy od takiej lub innej treści lokalnego statutu emerytalnego, obowiązującego w danym związku komunalnym. Gdyby sprawa ta nie była w statucie lokalnym wyraźnie rozstrzygnięta, należałoby szukać analogji w ustawie emerytalnej dla funkcjonarjuszów państwowych lub też we wzorowym statucie emerytalnym, wydanym przez Min. Spr. Wewn. w r. ub. dla województw centralnych i wschodnich (statut ten jednak nie ma charakteru normy obowiązującej, został on jedynie zalecony związkom komunalnym). Otóż wedle art. 17 wspomnianej ustawy emeryt. dla funk. państw. podstawą wymiaru uposażenia emerytalnego jest **uposażenie**, pobierane ostatnio w służbie czynnej; funkcjonarjusze państwowi nie mają dodatku w rodzaju dodatku komunalnego, ten dodatek komunalny u pracowników samorządowych wlicza się jednak do uposażenia, powinien więc być wliczany do podstawy wymiaru emerytury. Natomiast wedle § 2 wspomnianego statutu wzorowego dodatku komunalnego nie wlicza się do podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

Wymiar i pobór podatku gruntowego w miastach.

Pytanie: Jeden z Magistratów w b. Kongresówce zapytuje, czy jest obowiązany zadośćuczynić żądaniu Urzędu Skarbowego, który domaga się przeprowadzenia przez Magistrat wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego na terenie miasta.

Odpowiedź: Stosownie do art. 272 ros. ustawy o podatkach bezpośrednich (Zb. Pr. ros. Tom V, wyd. 1903 r. i dalszy ciąg 1912 r.) do wymiaru i poboru podatku od gruntów miejskich, służących do celów technicznych (rola, lasy, pastwiska it. p.), stosują się przepisy, ustalone dla podatku gruntowego dworskiego (na wsi).

W myśl art. 280 wymienionej ustawy do ściągania podatków państwowych mają być ustanowieni sekwestratorowie, płatni ze Skarbu Państwa, a tylko art. 289 czyni w tym względzie wyjątek odnośnie do włościan, nakładając na wójta gminy wykonywanie w stosunku do włościan wszelkiego rodzaju postępowań egzekucyjnych oraz nadzór nad prawidłowym wykonywaniem wszelkich powinności skarbowych. Wójt gminy nie ma jednak obowiązku ściągania podatku gruntowego dworskiego, wymiar i pobór tego podatku należy na wsi do organów skarbowych; ponieważ zaś zasady wymiaru i poboru podatku dworskiego stosują

się do wymiaru i poboru podatku od gruntów miejskich, przeto stąd wniosek, iż Magistrat nie ma obowiązku przeprowadzania wymiaru i poboru podatku gruntowego w mieście.

Koszty leczenia psychicznie chorych.

Pytanie: Magistrat m. Makowa Maz., nawiązując do informacji, podanej na str. 242 książki p. t. „Skarbowość Samorządu Terytorjalnego w Polsce“, iż Ministerstwo Spraw Wewn. zmierza do takiego uregulowania pokrywania kosztów leczenia psychicznie chorych, aby gmina ponosiła tylko 1/4 tych kosztów przez 1 rok, zapytuje, czy ten projekt Ministerstwa został już zrealizowany.

Odpowiedź: Stan sprawy pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych od czasu wydania wspomnianej w pytaniu książki nie uległ dotąd żadnej zmianie i koszty leczenia psychicznie chorych są przez gminy pokrywane narówni z kosztami leczenia innych chorych. Wiadomo nam wprawdzie, że Min. Spr. Wewn. opracowuje projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich, w którym to projekcie koszty leczenia psychicznie chorych mają być przerzucone na związki komunalne wyższego rzędu, kiedy jednakże projekt ten zostanie zrealizowany — niewiadomo.

Głosy prasy.

W „Kurjerze Warszawskim“ z dn. 31-go stycznia b. r. ukazał się artykuł podpisany przez Z. M. p. t. „O właściwy stosunek do samorządu“. Autor artykułu porusza sprawę nieusprawiedliwionej krytyki działalności samorządu z jaką się niemal codziennie spotykamy — czy to w prasie, czy też na różnych zjazdach, konferencjach itp. — Słusznie autor artykułu podnosi, że „Gospodarki samorządu nie ocenia się według tego, czego samorząd dokonał, lecz według tego, czego samorząd nie zrobił, bez zastanowienia się nad tem czy samorząd ma środki na wykonanie tych wszystkich zadań, które na nim ciążyą“ — i że „ażeby mieć prawo samorząd krytykować trzeba, go znać; ażeby go znać, trzeba zadać sobie trudu zaznajomienia się z jego gospodarką“ a tymczasem w rzeczywistości, każdy członek związku komunalnego, każdy mieszkaniowiec miasta uważa się za kompetentnego i uprawnionego do stawiania samorządowi najrozmaitszych zarzutów i zgłaszania najrozmaitszych pretensji“.

Tego rodzaju artykuł, zawierający szczerze ustosunkowanie się obywateli do samorządu — należy z radością powitać, bowiem stoi on wysoko ponad powodzią, częstokroć bardzo krzywdzących samorząd, miernych artykułów, naszych licznych „znawców“ z zakresu gospodarki komunalnej.

W Nr. 8 „Gazety Handlowej“ z dn. 11 stycznia b. r. zamieszczony został na czelnem miejscu wywiad z p. M. Porowskim, Dyrektorem Związku Miast Polskich w sprawie stanu finansów miejskich.

P. Dyr. Porowski, omawiając naogół ciężką sytuację miast, wyrazem której jest m.

in. zaprzestanie przez miasta spełniania zadań częstokroć najistotniejszych, wywiązywania się w terminie z zaciągniętych zobowiązań względem instytucyj kredytowych, a nawet i osób prywatnych, — oraz stale rosnące zadłużenie w postaci kredytu krótkoterminowego — wyjaśnił, że właściwą przyczyną tego stanu rzeczy — jest przerost zadań samorządu w stosunku do środków, będących do jego dyspozycji. Na związki komunalne są nakładane różnego rodzaju obowiązki bez zapewnienia związkom możliwości osiągnięcia niezbędnych na ten cel środków materialnych. Po zatem Skarb Państwa dla utrzymania równowagi budżetowej nie tylko, że wstrzymał niektóre świadczenia dotądłożone na rzecz samorządu, ale przejął nawet część przysługujących samorządowi uprawnień finansowych — co razem powoduje zmniejszenie dochodów gmin miejskich o około 80 milj. zł. rocznie.

Powyższe przyczyny oraz zaobserwowane w ostatnim roku obniżenie się zdolności płatniczej ludności — spowodowały załamanie się gospodarki finansowej miast.

Nie mniej ważną przyczyną kryzysu finansowego miast jest zmniejszenie się dopływu kredytu długoterminowego. Wskutek ogromnego zaniedbania naszych miast w dziedzinie niezbędnych urządzeń użyteczności publicznej — Zarządy miast przystąpiły do szeregu inwestycji, zwłaszcza ożywiony ruch budowlany w tym zakresie wzmógł się w 1927/28 r. ze względu na widoki otrzymania dogodnego kredytu długoterminowego. Nadzieje te niestety zawiodły, a cały szereg miast zmuszony był rozpocząć budowle wykończyć, zaciągając kre-

dyt krótkoterminowy. Nie można się przeto dziwić, że finanse miast znajdują się w opłakanym stanie, a niektóre gminy dopuszczają nawet weksle do protestu.

Widząc tak trudną sytuację miast — Związek Miast Polskich złożył w marcu ub. r. memoriał p. premierowi K. Bartłowi, w którym to memoriale domagano się przywrócenia miastom uprawnień podatkowych, przejętych od nich w swoim czasie przez Skarb Państwa. P. premier ustosunkował

się b. przychylnie do tych postulatów, lecz sprawa ta dotychczas wskutek zmian w rządzie — nie została rozstrzygnięta. Związek Miast Polskich zwrócił się w listopadzie po raz drugi do p. Premiera ale i ten memoriał pozostał bez skutku, wobec czego Zarząd Związku Miast Polskich zamierza w najbliższym czasie jeszcze raz zwrócić się do Pana Premiera z prośbą o możliwie rychły ratunek dla miast.

Biblijografia.

„Przegląd Pożarniczy“ — ilustrowany tygodnik — organ Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. poświęcił numer 1-y z roku bież. wyłącznie zagadnieniom automobilizacji i motoryzacji taborów straży, zwiększając objętość tego numeru do 84-ch stron druku.

W artykule wstępnym p. t. „Ku czemu zmierzamy“ słusznie zaznacza red. S. Pągowski, że „Samochód strażacki i sikawka motorowa to właśnie dwie siły techniki, które, będąc wytworem niepokonanego w swej potęgze umysłu ludzkiego, stają się w rękach człowieka, kierowanych świadomą jego wolą, najskuteczniejszymi środkami walki z niszczycielskim żywiołem. Jedynie samochód zapewni zespołowi strażackiemu możliwość jaknajszybszego — po zawiadomieniu o pożarze — stawienia się na miejsce katastrofy... W samej zaś akcji ratunkowej tylko sikawka motorowa pozwoli posilkować się silnym i obfitym prądem wody, będącej wszak podstawowym i powszechnym środkiem gaśniczym“.

Wystarczy z kolei przytoczyć tytuły artykułów, zawartych w omawianym numerze oraz nazwiska ich autorów, aby móc stwierdzić zarazem, że zagadnienia, którym numer został poświęcony, ujęte zostały obszernie i źródłowo.

Artykuł „Organizacja bojowa i wyekwi-

powanie Paryskiej Straży Pożarnej“ skreślone są żywo przez komendanta tej Straży p. Poudroux. O „motoryzacji sprzętu strażackiego we Włoszech“ pisze komendant Straży w Turynie p. inż. Viterbi, poczem znajdują się następujące bardzo obszerne i ciekawe artykuły: inż. Rościszewski — „Podwozia i nadwozia samochodów strażackich“; inż. J. Tuliszkowski — „Niedomagania naszej motoryzacji“, kom. J. Milewski — „Parę słów o podwoziu samochodu pożarniczego“; por. J. Peplowski — „O utrzymaniu samochodowego taboru strażackiego“, M. Radwan — „Obsługa sprzętu motorowego w strażach“, por. J. Peplowski — „Ogumienie samochodów strażackich“, inż. W. Izdebski — „Węże tłoczone“, inż. G. Szołowski — „O wyborze wielkości oraz typu sikawki motorowej“, „Rola smarowania w sprawności samochodu strażackiego“, inż. G. Szołowski — „Pompy odśrodkowe wysokociśnieniowe“, inż. A. Jarmolowicz — „Automobilizacja a środki sygnalizacyjne“; z kolei obszerne działy: „Postępy automobilizacji i motoryzacji straży pożarnych w Polsce“ oraz „Produkcja sprzętu motorowego w kraju i zagranicą“, wreszcie art. „Pomoc w motoryzacji ze strony publicznych zakładów ubezpieczeń“ i feljeton „Ze wspomnień Naczelnika“.

Całość naprawdę bogatego numeru, wydane go w ładnej okładce i na doskonałym papierze, a ilustrowanego w tekście 49-ciu fotografiami, 20-tu rysunkami i całym szeregiem zestawień tabelarycznych uzupełniających opisy działalności krajowych wytwórni strażackiego sprzętu motorowego.

„Biuletyn Urzędniczy“, Warszawa, listopad - grudzień 1929 r. Nr. 11 — 12, czołowe czasopismo urzędnicze, poświęca obszerny zeszyt (32 stron) najaktualniejszym zagadnieniom zawodowym i ogólnie - państwowym: najpierw kilka ważnych i trafnych uwag „O Kongresie“, poczem Dr. Kazimierz Windakiewicz pisze: „O urzędach honorowych i zawodowych“, Dr. Stanisław Okęcki: „Jeszcze o roli prawników w administracji państwowej“. Ważne zagadnienie reformy podatkowej porusza S. W. w artykule p. t. „Non multa, sed multum“. R. Hausner pisze „W sprawie Zbioru Praw“, opracowywanego przez Komisję dla Usprawnienia Administracji. Andrzej de Berier Longchamps porusza „Problem właściwego typu urzędnika państwowego“, Esteka w dalszym ciągu przedstawia „Ustawy uposażeniowe“ tym razem austriacką. A. K. słusznie nawołuje „Przeprzeć listy starszeństwa“ wobec orzeczenia N. T. A. z 13.12. 1928. Jerzy Wengierow: „Ustawodawstwo o ruchu zawodowym w świetle problemów konstytucyjnych“. Delta dopomina się o

ulgi dla urzędników w teatrach itp., gdyż „Bez podniety trudno pracować“. E. Czajkowski „O współpracę bibliotek urzędów państwowych. Poczem następuje obfity „przegląd prasy“, sprawy organizacyjne, książki nadesłane i t. d. Należy podnieść, że redakcja w tym zeszycie otworzyła nowy dział „Quaestiones“, w którym poddaje dyskusji problemy administracyjno - prawne, zaczynając od sprawy odwołań w zestawieniu z akcją dekoncentracyjną.

„Postępowanie Administracyjne“, — podręcznik systematyczny z dołączeniem tekstu obowiązującego rozporządzenia oraz wzorów podań i załatwień, — Dra Wincentego Kałuskiego, naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego w Kielcach. Nakład Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. — Warszawa. Rok 1929.

W książce Dra Kałuskiego przewija się ujęta systematycznie i przejrzyste cała procedura postępowania administracyjnego, na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Książka zawiera ponadto 75 wzorów czynności administracyjnych, podań wnoszonych przez interesowanych do władz i urzędów, oraz załatwień, dokonywanych przez władze w toku postępowania administracyjnego.

Podręcznik Dra Kałuskiego jest cennym wydawnictwem dla urzędów państwowych i samorządowych.

Wszechświatowa konferencja Energetyczna w Berlinie.

W Nr. 44 — 46 „Przeglądu Samorządowego“ zamieściliśmy wiadomość o zamierzonym zwołaniu Wszechświatowej Konferencji Energetycznej w Berlinie w czerwcu r. b. Podaliśmy wówczas, iż zgłoszenia udziału w konferencji przyjmuje Polski Komitet Energetyczny (Warszawa, Kredytowa 9 m. 22).

Obecnie Polski Komitet Energetyczny zawiadamia za naszym pośrednictwem, iż zgłoszenia na konferencję oraz opłaty za udział w sumie 40 Rm. przyjmować będzie jedynie do 10 marca r. b.

Komitet dostarcza na żądanie formularze zgłoszeń.